

Pasaż Odkryć Więcej miejskich **Nie tylko Arena** **Mniej „kopciuchów”,**
nagrodzony s. 3 **rowerów s. 4** **Jaskółka... s. 10** **ale dymią s. 20**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

październik - listopad 2022

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 5 (147)

Budżet niepokoju s. 8-9

Samorządy czekają na ustawę i węgiel s. 2

Przybywa energooszczędnych lamp s. 11

Jak się bronić przed cyberoszustami? s. 12

Akademia Tarnowska za progiem s. 18



Prezydent Roman Ciepela odwiedził tarnowskie składowiska węgla i rozmawiał z właścicielami

Samorządy czekają na ustawę i węgiel

Choć większość samorządów nie uznaje za dobry pomysł sprzedaży przez miasta i gminy węgla importowanego przez spółki Skarbu Państwa, to jednak większość – w tym Tarnów – zdecydowała się na to, aby wspomóc w ten sposób swoich mieszkańców, bowiem rząd, którego obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, nie zgromadził w odpowiednim czasie zapasów węgla.

Prezydent chce pomóc mieszkańcom

Prezydent Roman Ciepela już w pierwszej połowie października zadeklarował, że choć jego zdaniem samorząd nie jest od sprzedaży węgla, to jednak miasto podejmie się tego zadania, aby pomóc tarnowianom, którzy węgla jeszcze nie kupili. Odbędzie się spotkanie miejskiego sztabu kryzysowego, którego zadaniem będzie skoordynowanie sprzedaży mieszkańcom węgla, który zakupiły za granicą spółki Skarbu Państwa, a który w najbliższym czasie ma dotrzeć do Polski. Rozmawiano o transporcie węgla do Tarnowa, jego składowaniu i systemie sprzedaży oraz kosztach tych działań. Pierwszym pomysłem było, aby sprzedaż zajęła się miejska spółka MPGK, jednak po dyskusji ustalono, że lepszym sposobem będzie zaangażowanie do tego celu dwóch działających w Tarnowie prywatnych składowisk

węgla, które w obecnym kryzysie są w trudnej sytuacji biznesowej.

Prezydent Tarnowa spotkał się z właścicielami składowisk, z którymi rozmawiał o możliwościach poprowadzenia przez nich sprzedaży węgla dla tarnowian, po podpisaniu odpowiedniej umowy z Urzędem Miasta Tarnowa. Wstępnie wyrazili oni zainteresowanie taką współpracą, jednak przedstawili sporo wątpliwości dotyczących niektórych zapisów w projekcie ustawy.

Ustawa z wątpliwościami

Takie wątpliwości mają również przedstawiciele strony samorządowej i przedstawili je rządowi. Ogólnie rzecz biorąc, z daniem samorządów projekt zbyt mocno ingeruje w mechanizmy wolnorynkowe, samorządowcy chcą, aby odległość do punktów, w których będzie odbierany węgiel, nie przekraczała 100 km i żeby były one określone

w rozporządzeniu. Chcą również jasnego stwierdzenia, że to spółki Skarbu Państwa sprowadzające węgiel odpowiadają za jego jakość. Potwierdzeniem miałyby być przekazywanie gminom wraz z paliwem odpowiednich certyfikatów.

Część samorządowych postulatów znalazła się w projekcie ustawy w formie rządowej autopoprawki, jednak nadal przeważają opinie, że ów akt prawny, który został już przyjęty został przez Sejm, jest bardzo dziurawy i może w najbliższym czasie sprawić wiele problemów.

- Nie ukrywam, że mam duże wątpliwości co do sprzedaży węgla przez samorządy, jednak chcemy pomóc naszym mieszkańcom w sytuacji, gdy rząd przepał lato i nie zgromadził odpowiednich zapasów węgla – podkreśla prezydent Roman Ciepela. – W tym celu nawiązaliśmy kontakty i współpracę z tarnowskimi składami, które najprawdopodobniej zajmą się sprzedażą węgla w naszym imieniu. Mają w tym wieloletnie doświadczenie, place do składowania, odpowiedni sprzęt, a poza tym chcemy im pomóc w kryzysowej sytuacji. Jesteśmy gotowi do podpisania umów i sprzedaży węgla, czekamy tylko na ustawę, która musi przejść przez Sejm, Senat i uzyskać podpis prezydenta, czyli zacznie obowiązywać około połowy listopada.

Za ile węgiel i dla kogo?

2000 zł - tyle maksymalnie ma kosztować węgiel sprzedawany przez samorządy, choć jego cena może być niższa. Według rządowych deklaracji, zakupy węgla po preferencyjnych cenach będą możliwe od listopada. Gospodarstwo domowe będzie mogło kupić w tej cenie do końca br. 1,5 tony węgla. Kolejne 1,5 tony będzie można kupić do 31 stycznia 2023 roku. Kto będzie mógł kupić od gminy węgiel na preferencyjnych warunkach? Ustawa wskazuje na osoby fizyczne w gospodarstwie domowym, które spełniają warunki uprawniające do dodatku węglowego. Obowiązkiem wójta, burmistrza albo prezydenta będzie weryfikacja wniosku o zakup, w szczególności w zakresie dodatku węglowego.

Obecnie służby miejskie w Tarnowie weryfikują potrzeby mieszkańców pod względem zaopatrzenia w węgiel, aby było wiadomo, ile tego paliwa trzeba będzie zapewnić. Zajmuje się tym Miejski Zarząd Budynków oraz Centrum Usług Społecznych.

Młodzi radni dyskutowali o rozwoju Tarnowa

Prezydent Roman Ciepela i zastępczyni prezydenta Bogumiła Porębska, spotkali się z członkami Młodzieżowej Rady Miejskiej w Tarnowie. Spotkanie poświęcone było „Strategii rozwoju miasta – Tarnów 2030”.

Roman Ciepela omówił z młodym radnym dokument, zwracając uwagę na poszczególne wątki. Poinformował ich również, że prace nad dokumentem trwały trzy lata. - *Główną aspiracją Tarnowa jest odblokowanie i wzmocnienie lokalnych potencjałów. Tarnów jako biegun ciepła dąży do stania się miastem o dodatnim bilansie energetycznym. Miasto powinno także rozwijać swój potencjał subregionalny* – mówił.

Prezydent wspominał także, że władze miasta chcą opierać swoją pracę o dziedzictwo kulturowe. – *Tygiel kulturowy nas wzmacnia, to oznacza także wspólnotowość* – dodał. Mówiąc o kierunkach i zakresie działalności prezydent wspominał o wymianie informacji, co dla kogo jest atrakcyjne. Podkreślał także konieczność wzmocnienia rangi kultury w życiu Tarnowa, budowy mediatelyki, rozwoju współpracy zagranicznej oraz doskonalenia efektywności zarządzania miastem.

O „Strategii rozwoju miasta – Tarnów 2030” można powiedzieć, że jest to najważniejszy dokument miejski, który wytycza kierunki aktywności samorządu na następne dziesięć lat. Wskazuje co jest priorytetowe, gdzie powinniśmy



koncentrować nakłady finansowe i organizacyjne. Definiuje te obszary i stawia przed miastem najważniejsze cele rozwojowe.

- *Poprzednia strategia obowiązywała od 2011 roku i nazywała się „Tarnów 2020”. Minęło już dziesięć lat od opracowania tamtej strategii, wiele wyznaczonych w niej celów zostało zrealizowanych, ale przecież od tamtego czasu w naszym otoczeniu zaszły i w dalszym ciągu zachodzą duże zmiany, na które wszystkie polskie samorządy muszą się nauczyć w jakiś sposób reagować. Stąd konieczne przyjęcie nowego planu działań, który uwzględniłby wszystkie nowe czynniki, związane na przykład z nowymi priorytetami polityki krajowej i regionalnej oraz Unii Europejskiej, z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego czy współpracy samorządowej* – podkreślał prezydent Tarnowa.

Podczas spotkania poruszony został również temat komunikacji miej-

skiej. Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej, Tomasz Kowalski mówił o bardzo ważnej roli wspólnej komunikacji publicznej z gminami i zaproponował debatę na ten temat.

- *Taki głos byłby bardzo ważny. Pamiętać jednak trzeba, że my proponujemy gminom takie stawki, jakie płacimy Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu. Obecnie opracowywany jest dokument, co powinniśmy zrobić wspólnie z gminami* – odpowiedział Roman Ciepela.

Młodzi radni proponowali także przemodelowanie taryfy biletowej, powrót do trzech stref oraz wprowadzenie biletu dobowego.

Zarówno prezydent, jak i młodzieżowi radni wyrazili chęć cyklicznego odbywania podobnych spotkań i poruszania w ich trakcie najważniejszych dla miasta tematów.

SM

Pasaż odkryć z nagrodą polskich konserwatorów zabytków

Otwarty na początku września Pasaż Odkryć znalazł się w finale XXVI edycji konkursu „Modernizacja roku & Budowa XXI wieku” i otrzymał nagrodę Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Działający od początku września w Tarnowie Pasaż Odkryć, mieszczący się w odrestaurowanej, zabytkowej kamienicy przy Rynku



4, gdzie na trzech piętrach i w zabytkowych piwnicach oświadczający, przede wszystkim uczniowie, oswajają się z nowoczesnymi technologiami i poznają ich związek z podstawowymi prawami nauki, został zgłoszony do konkursu „Modernizacja roku & Budowa XXI wieku”.

Inwestycja znalazła się w finale ogólnopolskiego konkursu i została nagrodzona przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, które doceniło ogrom prac włożonych w modernizację zabytkowej kamienicy i jej wnętrz, w tym roboty konserwatorskie przy odkrytych podczas remontu polichromiach.

Nagrodę w imieniu miasta odebrał podczas gali na Zamku Królewskim w Warszawie wiceprezydent Tadeusz Kwiatkowski.

■ Medal dla prezydenta Tarnowa od mera Tarnopola

TARNOPOL PODZIĘKOWAŁ ZA POMOC

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela w imieniu wszystkich mieszkańców Tarnowa odebrał medal wdzięczności nadany mu przez mera Tarnopola za pomoc udzielaną podczas rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Odnaczenie wręczył Romanowi Ciepieli przewodniczący Rady Miejskiej Tarnopola, Igor Hirchak. W uroczystości uczestniczyli także przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie, Jakub Kwaśny oraz kierownik Wydziału Kontaktów Międzynarodowych i Turystyki w Urzędzie Miasta Tarnopola, Wołodymyr Kaszycki. – *Jest to medal przyznany za pomoc otrzymaną przez nas od Tarnowa w tych bardzo ciężkich dla nas czasach* – mówi Igor Hirchak.

Prezydent Tarnowa podkreślił, iż przyjmuje ten medal w imieniu tarnowian, którzy od pierwszego dnia rosyjskiej agresji gremialnie włączyli się w pomoc walczącej Ukrainie, w tym również miastom zaprzyjaźnionym.

Tarnopol to miasto na Ukrainie nad Seretem, liczące ponad 225 tysięcy mieszkańców. Jest siedzibą administracyjną obwodu tarnopolskiego, rejonu tarnopolskiego i hromady Tarnopol. Założony został w 1540 roku przez het-



mana wielkiego koronnego, Jana Amora Tarnowskiego. W czasach II Rzeczypospolitej był stolicą województwa tarnopolskiego.

23 kwietnia 2001 roku pomiędzy Tarnopolem a Tarnowem zostało zawarte porozumienie o wzajemnej współpracy. W czerwcu ubiegłego roku tarnowscy radni zadecydowali o zawieszeniu współpracy. Powodem było nazwanie przez tarnopolskich radnych stadionu miejskiego w Tarnopolu imieniem dowódcy UPA Romana Szuchewycza.

Pomimo tego, po napaści Rosji na Ukrainę, Tarnów nie pozostawił Tarnopola bez pomocy. – *To nas nie powinno poróżnić wobec tej wielkiej tragedii, którą przeżywa naród ukraiński. Dzisiaj trzeba im dostarczyć jedzenia, krwi, środków opatrunkowych, a rząd zapewnia im dostawę broni. To absolutnie gest przyjacielski. Przyjdzie czas na rozmowy historyków, dzisiaj trzeba działać* – mówi wówczas Roman Ciepiela.

SM

Dwie nowe stacje roweru miejskiego



Dwie nowe stacje roweru miejskiego zostaną zamontowane w Tarnowie. Zgodnie z oczekiwaniami użytkowników, jedna z nich będzie zlokalizowa-

na przy ulicy Konarskiego (w sąsiedztwie parkingu u zbiegu tej ulicy z ulicą Sądową, obok przystanku Konarskiego – sąd), druga – przy alei Piaskowej, w sąsiedztwie parku Piaskówka. Zarząd Dróg i Komunikacji dokupi też kolejnych 20 rowerów.

W odpowiedzi na ogłoszony przetarg, wpłynęła jedna oferta – firmy Nextbike Polska. Na zamontowanie stacji i dostarczenie rowerów wybrany wykonawca będzie miał miesiąc od dnia podpisania umowy.

Chodzi o to, by stacje zostały zamontowane, a nowe rowery dostarczone i przetestowane pod kątem właściwego funkcjonowania w ramach systemu Tarnowskiego Roweru Miejskiego przez koniec tegorocznego sezonu rowerowego, który będzie trwał do 1 grudnia. Tym samym, w przyszłym roku wszystkie stacje, wraz z dwiema nowymi, będą obsługiwane od samego początku sezonu.

Miejskie jednoślady, tradycyjnie, zimowy odpoczynek rozpoczyna 1 grudnia. Od początku marca do końca września wypożyczono je prawie 18 tysięcy razy. Najwięcej w stacjach: przy dworcu PKP, na placu Kazimierza i przy Parku Strzeleckim. W ciągu minionych siedmiu miesięcy przejechały prawie 54 tysiące kilometrów!

AB

Miasto ma projekty, czeka na unijne finansowanie

Brak działań rządu w sprawie sądów i dostosowania ich do standardów UE to jeden z głównych problemów, które powodują, iż do Polski ciągle nie docierają unijne pieniądze. Tymczasem Tarnów, podobnie jak i wiele innych samorządów, ma przygotowanych sporo projektów inwestycji, które tworzono m.in. pod kątem finansowania z funduszy UE.

Projekty te nadal leżą w urzędowych szafach, bowiem unijne pieniądze, dzięki którym mogłyby być sfinansowane, nadal do Polski nie docierają, nie wiadomo, kiedy i czy dotrą. Kilka z tych projektów zgłaszanych było do różnych rządowych naborów, ale nie znalazły uznania w oczach przedstawicieli rządu decydujących o przyznaniu finansowania.

Z pewnością bardzo ważną dla Tarnowa inwestycją jest wschodnia obwodnica, która w części (przebieg w granicach administracyjnych) mogłaby być sfinansowana z funduszy UE z 15-procentowym wkładem własnym miasta. Obecnie rząd, a konkretnie jego agenda, czyli GDDKiA, stoi na stanowisku, że to samorząd powinien wyłożyć pieniądze na „swoją” część obwodnicy. Dzisiaj może być to kwota w granicach 400 mln zł, na co oczywiście z własnego budżetu miasta nie stać.

Drugą istotną inwestycją drogową, na którą można by pozyskać pieniądze z UE, jest budowa połączenia drogowego ul. Warsztatowej z ul. Tuchowską. Inwestycja ta rozwiązałaby najbardziej pilne problemy komunikacyjne miasta. Gdy projekt był gotowy koszt inwestycji wyliczono na 151 mln zł, dzisiaj oczywiście będzie to znacznie większa kwota, za którą miałyby zostać wybudowane połączenie Warsztatowej z Tuchowską o długości 2,381 km, w budowa mostu od długości



ci 389 metrów nad terenem PKP, siedem skrzyżowań, rondo, ciągi piesze, ścieżki rowerowe, ciągi pieszo-rowerowe i zjazdy.

Gotowych projektów ważnych dla miasta inwestycji jest więcej i wszystkie czekają na możliwość unijnego dofinansowania. Wymieńmy te najbardziej istotne. Kolejny etap modernizacji ul. Lwowskiej wraz z modernizacją al. Jana Pawła II; modernizacja pałacu Sanguszków dla potrzeb Wydziału Lekarskiego ANS; modernizacja Stadionu Miejskiego i drugi etap modernizacji stadionu piłkarsko-lekkoatletycznego; budowa miejskiej mediateki i Centrum Usług Wspólnych (planowane na Targowicy centrum informatyczne dla miasta i współpracujących gmin); miejska spalarnia odpadów MPEC; stacja recyklingu w Krzyżu; termomodernizacje obiektów miejskich – przede wszystkim szkół (Zespół Szkół Budowlanych z budynkiem głównym, warsztatami i budynkiem geodezyjnym, Szkoła Podstawowa nr 8, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych). Gotowych jest też 30 dokumentacji na instalację fotowoltaiki w obiektach miejskich.

Blisko 15 mln zł dla organizacji pozarządowych

14 milionów 656 tysięcy złotych w pierwszej połowie 2022 roku przekazano w Tarnowie organizacjom pozarządowym oraz prowadzącym działalność pożytku publicznego na różnego rodzaju działania pomocowe dla tarnowian. W sumie prezydent Tarnowa przekazał ponad 10 mln zł z budżetu miasta oraz prawie 4,6 mln zł z budżetu państwa. Pieniądze zostaną wydane m.in. na wpieranie rodzin, osób niepełnosprawnych i emerytów oraz na kulturę i oświatę.

Miasto od lat aktywnie współpracuje z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Poprzez prowadzoną współpracę i udzielane dotacje wspiera ich działalność na rzecz mieszkańców miasta Tarnowa. W pierwszym półroczu 2022 roku ponad 14,6 milionów zł zostało podzielonych na 26 różnych zadań publicznych, które wybrano w drodze konkursów oraz 11 zadań, na które udzielono dotacji w trybie pozakonkursowym.

Najwięcej w pierwszej połowie 2022 roku tradycyjnie przekazano na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej - ponad 9,4 miliona złotych, co stanowi około 64 procent

wszystkich udzielonych dotacji. Na drugim miejscu znalazły się zadania z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej z kwotą ponad 2,3 mln zł. Ponad milion zł trafił natomiast na zadania z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym. Prawie 755 tysięcy złotych przeznaczonych zostało na wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej, a 450 tysięcy na działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym. Na naukę, edukację, oświatę i wychowanie wydano 250 tysięcy złotych, a na działalność wspomagającą rozwój gospodarczy Tarnowa, w tym rozwój przedsiębiorczości – prawie 150 tysięcy zł. Ranking dotacji powyżej 100 tysięcy złotych zamyka udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej, świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz zwiększanie świadomości prawnej społeczeństwa - 128 tysięcy zł.

Ponad 92 tysiące zł przeznaczono na zadania, które zostały wybrane w trybie pozakonkursowym, np. organizację XV Letniego Festiwalu Jazzu Tradycyjnego czy Aktywnego Dnia Dziecka. Równe 75 tysięcy zł pochłonęła działalność na rzecz rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa, upowszechniania i ochrony praw dziecka.

MT

ZBIERAMY ŚPIWORÓW DLA UKRAIŃSKICH ŻOŁNIERZY



Podczas wizyty w Tarnowie przewodniczącego Rady Miejskiej Tarnopola, Igora Hirchaka, padła z jego strony prośba o pomoc w postaci śpiworów, na brak których cierpią żołnierze walczący z rosyjską agresją na pierwszej linii frontu. Miasto rozpoczęło zbiórkę śpiworów.

Nadchodzi zima i walczący z rosyjską agresją ukraińscy żołnierze będą mieli na pierwszej linii frontu coraz trudniejsze warunki bytowe. Dużą pomocą będzie dla nich dostarczenie śpiworów, które pozwoliłyby lepiej przetrwać najzimniejszą porę roku. M.in. o tym mówił w rozmowie z prezydentem Romanem Ciepiałą podczas wizyty w Tarnowie przewodniczący Rady Miejskiej zaprzyjaźnionego z naszym miastem Tarnopola, Igor Hirchak.

Tarnowianie zareagowali na apel dotyczący zbiórki śpiworów dla ukraińskich żołnierzy, które codziennie przyjmowane są w siedzibie tarnowskiej Straży Miejskiej przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej. Do połowy października zebrano około 80 śpiworów. Po zebraniu większej liczby śpiwory trafią do Tarnopola, a stamtąd pojedą na front.

Nawet taka drobna pomoc jest istotna dla walczącej Ukrainy. Z pewnością w wielu naszych domach są używane, ale w dobrym stanie śpiwory, które tarnowianie mogliby przekazać w darze. Być może znajdą się tacy, którzy po prostu kupią nowe śpiwory i przyniosą do siedziby tarnowskiej Straży Miejskiej.

Ulga podatkowa za termomodernizację

Podatnicy, którzy dokonują termomodernizacji swoich budynków mieszkalnych, mogą skorzystać z ulgi podatkowej nawet do 53 000 złotych!

Od 1 stycznia 2019 roku obowiązuje w Ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych tzw. ulga termomodernizacyjna. Podatnicy tuż przed okresem zimowym spieszą jeszcze z ostatnimi pracami remontowymi w swoich domach, warto zatem pamiętać, iż niektórzy z nich mogą skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej.

W przypadku, kiedy jest się właścicielem lub współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego mamy prawo do dokonania odliczenia od podstawy obliczenia podatku wydatki poniesione w roku podatkowym na materiały budowla-

ne, urządzenia i usługi, związane z realizacją przedsięwzięcia termomodernizacyjnego, które zostanie zakończone w czasie trzech kolejnych lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek. Odliczenie jest możliwe do wysokości 53 000 zł w odniesieniu do wszystkich realizowanych przedsięwzięć termomodernizacyjnych w poszczególnych budynkach, których podatnik jest właścicielem lub współwłaścicielem. Limit odliczenia dotyczy każdego z małżonków odrębnie.

Podatnicy powinni pamiętać, iż wysokość wydatków ustala się na podstawie faktur wystawionych przez podatnika podatku od towarów i usług, niekorzystającego ze zwolnienia od tego podatku, a zatem konieczne jest posiadanie faktur, aby móc skorzystać z ulgi. Jeśli wydatki zostaną zatem poniesione i udokumentowane fakturami VAT w roku 2022, już w zeznaniu rocznym

za rok 2022 podatnicy będą mogli skorzystać z odliczenia.

Z ulgi termomodernizacyjnej skorzystają zarówno podatnicy opodatkowani na zasadach skali podatkowej, podatku liniowego jak i ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Przykład. Jan Kowalski jest właścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego. W roku 2022 poniósł wydatki na zainstalowanie paneli fotowoltaicznych. Inwestycja została zakończona w roku 2022, a jej realizacja instalacji została udokumentowana fakturą VAT na kwotę 32 000 zł brutto. Pan Kowalski w rozliczeniu rocznym PIT-37 ma prawo skorzystać z odliczenia od dochodu wydatków poniesionych na realizację przedsięwzięcia.

PATRYCJA KUBIESA
KRAJOWA IZBA DORADCÓW PODATKOWYCH
ODDZIAŁ MAŁOPOLSKI

Samorządowcy w obronie środków unijnych dla wspólnot lokalnych

Ruch Samorządowy Tak! Dla Polski opublikował oświadczenie w sprawie zagrożenia utratą przez Polskę środków unijnych z Funduszu Odbudowy i z siedmioletniego budżetu UE. To problem, który może drastycznie wpłynąć na wszystkie samorządy w kraju. Poniżej publikujemy pełne oświadczenie i listę jego sygnatariuszy.

Najnowsze informacje o zagrożeniu utratą przez Polskę środków unijnych, nie tylko z Funduszu Odbudowy, ale przede wszystkim z 7-letniego budżetu Unii Europejskiej budzą daleko idący niepokój i sprzeciw mieszkańców Polski lokalnej oraz całego środowiska samorządowego.

Dotychczasowy prężny rozwój gmin i miast był od ponad 18 lat istotnie wspierany funduszami unijnymi. Obecna polityka polskiego rządu prowadzi cały kraj na krawędź przepaści. Brak środków europejskich cywilizacyjnie cofnie Polskę. Przez wiele lat nadrabialiśmy zaległości w stosunku do Zachodu, teraz istnieje niebezpieczne ryzyko ponownego pogłębienia różnic. Utrata zewnętrznych dotacji o wielkości przekraczającej roczny budżet polskiego państwa jest przekreśleniem nadziei naszych obywateli na dalszy rozwój Rzeczypospolitej.

Od dawna obserwujemy, iż rządząca w Polsce partia nie akceptuje wartości, którymi kieruje się Europa: demokracji, praworządności, decentralizacji władzy, różnorodności czy tolerancji, traktując UE jedynie jako korzyść ekonomiczną. Przy czym wielokrotnie władze państwowe starają się pomijać informacje o dofinansowaniu poszczególnych inwestycji funduszami europejskimi.

Jeśli nie wartości, jeśli nie pieniądze, to za chwilę rządzący postawią otwarte pytanie: po co nam obecność w strukturach Unii Europejskiej? W naszej ocenie jeszcze nigdy Polska nie była tak blisko wyjścia z UE. Konsekwencją tego będzie kolejny kryzys gospodarczy, tym razem wyłącznie wewnętrzny, spowodowany brakiem dopłat bezpośrednich dla rolników i idący za tym gwałtowny wzrost cen żywności. Czeka nas kolejna linia dużego sporu i konfrontowania obywateli przeciwko sobie.



Wzywamy polski rząd do natychmiastowego powrotu na ścieżkę praworządności oraz wycofania się ze zmian uzależniających sądownictwo od władzy wykonawczej. Trwanie władz centralnych w dotychczasowej postawie doprowadzi do poważnego naruszenia polskiej racji stanu.

**Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia; Andrzej Dziuba, prezydent Miasta Tychy; Marek Szczepański, Starosta Chojnicki; Leszek Sarnowski, Starosta Sztumski; Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku; Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola; Jacek Karnowski, prezydent Sopotu; Doro-
ta Zmarzałak, wójt gminy Izabelin; Jacek Wiśniewski, prezydent Mielca; Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca; Jacek Jaškowiak, prezydent Poznania; Zygmunt Frankiewicz, Senator RP, prezes Związku Miast Polskich; Jerzy Łuźniak, prezydent Jeleniej Góry; Artur Koziół, burmistrz Wieliczki; Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa Anna Mieczkowska, prezydent Kołobrzegu; Roman Szełemej, prezydent Wałbrzycha
Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka; Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa lubuskiego; Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna; Anna Jończyk-Drzymała, burmistrz Lublińca; Przemysław Major, zastępca burmistrza Cieszyna; Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy; Beata Moskal-Słaniewska, prezydent Świdnicy; Szymon Widera, radny Dąbrowy Górniczej; Stanisław Piechula, burmistrz Michałowa; Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica; Marcin Jakubowski, burmistrz Mińska Mazowieckiego; Janusz Wróbel, burmistrz Pruszcza Gdańskiego; Hanna Pruchniewska, burmistrz Pucka; Daniel Putkiewicz, burmistrz Piaseczna; Gabriela Staszkiwicz, burmistrz Cieszyna; Kazimierz Karolczak, przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii; Adrian Wolnik, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach; Jarosław Wasążnik, przewodniczący Rady Gminy Świerklaniec; Bogumił Sobuła, wiceprezydent Katowic; Zbigniew Szaleniec, burmistrz Czeladzi; Zdzisława Banaś, burmistrz Siewierza; Roman Ciepiela, prezydent Tarnowa; Małgorzata Żebrowska-Piotrak, burmistrz Łomianek; Elżbieta Radwan, burmistrz Wołomina; Krzysztof Swat, burmistrz Krynicy Morskiej; Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.**

SZCZUPLEJĄ SAMORZĄDOWE BUDŻETY

Inflacja nie tylko drenuje nasze prywatne portfele, ale również w drastyczny sposób wpływa na budżety miast i gmin, które z tego powodu – tak jak w budżecie domowym - przestają wystarczać na zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców. Do tego dochodzą spadki wpływów z podatku PIT, galopujące ceny energii, wzrost kosztów obsługi kredytów inwestycyjnych i robi się poważny problem budżetowy.

Zamiast 5 proc. inflacji, jest ponad 17

Gdy w ubiegłym roku tworzone były budżety miast i gmin nikomu przez myśl nie przeszło, że czeka nas kilkunastoprocentowa inflacja i poważny kryzys energetyczny. Tym bardziej, że w listopadzie 2021 roku, gdy rady miast i gmin zatwierdzały przyszłoroczne budżety, prezes Narodowego Banku Polskiego, Adam Glapiński, mówił publicznie: „(...) inflacja jest głównym przedmiotem naszego zainteresowania. Naszego, ale również rządu. Zrobimy wszystko, aby inflacja trwała jak najkrócej i żeby była jak najłagodniejsza. Według naszych aktualnych przewidywań po I kwartale (2022 roku – przyp. red.) będzie ona maleć i nie będzie już taka dolegliwa, choć będzie, około 5-procentowa.”

Tymczasem dzisiaj inflacja przekroczyła 17 procent i – poza zamrażaniem cen energii przy ustaleniu zbyt małych limitów zużycia - nie ma działań osłonowych dla miast i gmin, których dochody bieżące – przede wszystkim z powodu polityki rządu - maleją od trzech lat, a samorządy nie otrzymują odpowiednich rekompensat. Przykładem jest ostatnia obniżka podatku PIT z 17 proc. do 12 proc. – nie ukrywajmy, że dobra dla nas wszystkich i powszechnie akceptowana. Jednak do kas samorządów trafi w związku z tym mniej pieniędzy, a rządowe wyrównania w żaden sposób nie rekompensują budżetowych ubytków spowodowanych obniżką płaconego przez nas wszystkich podatku.

Samorządy ponoszą konsekwencje działań rządu

Eksperti Związku Miast Polskich, którego naszego miasto jest członkiem, opracowali dokument, który pokazuje, jak dużo pieniędzy tracą jednostki samorządu terytorialnego na rządowych zmianach

w podatkach, wprowadzanych w latach 2019-2022. W przypadku Tarnowa jest to kwota ponad 115 milionów złotych.

Z podatku PIT, który wszyscy płacimy, 50% jest dochodem budżetu państwa, zaś drugie 50% wpływów z tego podatku trafia do budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Poza podatkami i opłatami lokalnymi są to największe wpływy, które umożliwiają samorządom utrzymanie miast i zapewnienie mieszkańcom usług komunalnych na odpowiednim poziomie. Do 2019 roku wpływy z podatku PIT do samorządów były w miarę stabilne i wraz z bogaceniem się społeczeństwa rosły. Później zaczęły sukcesywnie spadać.

Nic więc dziwnego, że prezydenci, burmistrzowie i wójtowie alarmują w mediach, że zaczyna brakować dosłownie na wszystko: gospodarkę komunalną, w tym przede wszystkim na nośniki energii, których ceny rosną dosłownie z dnia na dzień, komunikację publiczną, obsługę pobranych w inwestycje kredytów...

Również w wielu innych przypadkach to na samorządy rząd przerzuca zasadniczy ciężar wprowadzanych rozwiązań. Przykładem jest choćby ciągłe, od wielu lat, dopłacanie przez samorządy do edukacji – w wielu miastach i gminach subwencja oświatowa nie pokrywa nawet rosnących wydatków płaconych.

Skąd wziąć, aby pokryć inflację i koszty energii?

Inflacja oznacza wyższe rachunki do zapłaty w sklepach i to widzimy wszyscy. Nie wszyscy zdają sobie jednak sprawę z faktu, że z powodu inflacji koszty finansowania usług miejskich dla lokalnych społeczności błyskawicznie rosną i przy braku mechanizmu zwiększającego dochody gmin albo pogorszy się ich jakość ze względu na konieczność wprowadzania ograniczeń lub wręcz może nastąpić brak możliwości sfinansowania części usług świadczonych przez samorządy.

Wpływy do budżetów samorządów to (poza częścią podatku PIT) przede wszystkim podatki i opłaty lokalne - podatek od nieruchomości, podatek od środków transportu, opłaty targowe,

miejskowe, uzdrowskowe czy reklamowe... Z tych środków płaconych przez lokalne społeczności opłacane są podstawowe usługi tejże społeczności służące.

W obecnej sytuacji ekonomicznej zdecydowana większość samorządów decyduje się

na podnoszenie podatków i opłat lokalnych, aby zapewnić funkcjonowanie podstawowych usług na niezmiennym poziomie i nie wprowadzać oszczędności w wielu dziedzinach.

W Tarnowie radni nie zaakceptowali podniesienia podatków lokalnych do górnej granicy określonej przez ministra finansów, więc – o ile nic się nie zmieni – czeka nas znaczące zaciskanie budżetowego paska.

Czekanie na rządowe interwencje

To jednak nie wystarczy. Skala rosnących kosztów komunalnych jest tak duża, że muszą nastąpić poważne interwencje rządu, który z jednej strony nakazuje zwiększyć wynagrodzenie minimalne pracowników (co jest oczywiste i zrozumiałe), a równocześnie nie dba o odpowiedni wzrost dochodów dla samorządów. Należy mieć na uwadze, iż z budżetu Tarnowa comiesięczne wynagrodzenie otrzymuje około 2600 osób (bez nauczycieli), które świadczą pracę na rzecz mieszkańców miasta. Są to pracownicy administracyjni szkół, przedszkoli, żłobków, pracownicy służb społecznych, komunalnych, drogowych, instytucji kultury, sportu i rekreacji i systemów bezpieczeństwa.

Niezależnie od decyzji podatkowych na poziomie każdej gminy, niezbędne są pilne zmiany systemowe. Związki samorządowe wystąpiły do Senatu RP o zainicjowanie zmian w ustawach dotyczących finansów samorządowych. Strona samorządowa stanowczo domaga się pozostawienia całości podatku PIT w jednostkach samorządu terytorialnego. Niezbędna jest też waloryzacja subwencji oświatowej, co najmniej o stopień inflacji oraz wsparcie samorządów w przypadkach dramatycznie rosnących kosztach energii.

ZNACZNIE MNIEJ Z PODATKÓW PIT DLA TARNOWA

Minister Finansów poinformował oficjalnie, iż do budżetu Tarnowa wpłynie w przyszłym roku 126,6 miliona zł z podatków PIT. To znacznie mniej niż w ubiegłym roku i w latach poprzednich.

Co roku w drugiej połowie października Minister Finansów przesyła samorządom dane dotyczące należących im się przyszłorocznych wpływów z podatków PIT płaconych przez wszystkich obywateli. To jeden z podstawowych wskaźników, który służy do konstruowania budżetu miasta na kolejny rok.

Według ostatnich ministerialnych danych, które dotarły do Tarnowa, wpływy z podatku PIT na 2023 rok wyniosą dołącznie 126 mln 607 tys. 293 zł, czyli będą o ponad 26 mln zł mniejsze niż w roku bieżącym i blisko 49 mln zł mniejsze niż w roku 2021.

W sytuacji inflacji, która przekracza 17 procent i olbrzymich wzrostów cen nośników energii, co powoduje wzrost wszystkich kosztów funkcjonowania miasta, dla budżetu Tarnowa jest to bardzo poważny uszczerbek, który pod znakiem zapytania stawia nie tylko planowanie nowych inwestycji, ale również wymusza poważne oszczędności w innych dziedzinach.

Prezydent Tarnowa podkreśla, że praktycznie całe przyszłoroczne wpływy z podatku PIT zostaną przeznaczone na



uzupełnienie kosztów utrzymania oświaty, ale to i tak będzie za mało. – *Oświata i edukacja to nasza przyszłość, więc muszą być finansowane na odpowiednim poziomie* – deklaruje Roman Ciepela. – *Obowiązuje co prawda zasada, że „pieniądz idzie za uczniem”, ale przekazywane przez rząd subwencje oświatowe są niedoszacowane i musimy do nich dopłacać z budżetu.*

W Tarnowie koszty utrzymania oświaty w roku 2023 mają się zamknąć kwotą około 390 milionów złotych, z czego subwencja rządowa wyniesie ma 253 miliony złotych. Pozostała kwota, prawie 137 milionów złotych, pochodzić będzie z budżetu miasta, czyli portfeli tarnowian.

Prezydent napisał do premiera w sprawie cen energii

Olbrzymie wzrosty cen energii powodują poważne zaniepokojenie samorządów, które obawiają się, że nie będą mogły pokryć tak horrendalnie wysokich kosztów. Tego, co będzie się działo z cenami na rynku energii w przyszłym roku bardzo obawiają się również mieszkańcy, którym podwyżki mocno uszczuplą portfele. Prezydent Roman Ciepela napisał w tej sprawie list do premiera Mateusza Morawieckiego, w którym wprost mówi o monopolistycznych praktykach spółek Skarbu Państwa, które powinny dbać o bezpieczeństwo energetyczne.

W swoim liście prezydent przywołuje m.in. sytuację z września br., kiedy to składająca się z 87 podmiotów tarnowska grupa zakupowa nie otrzymała w rozpisany przetargu ani jednej oferty na dostawę energii do obiektów użyteczności publicznej, a tylko jedna

ofertę wpłynęła na dostarczenie energii do oświetlenia ulic, na dodatek siedmiokrotnie przewyższając cenę, którą miasto płaci obecnie. *„Bezpieczeństwo energetyczne i możliwość równomiernego rozwoju mieszkańców Tarnowa - podkreślone w art. 1 ustawy Prawo energetyczne - może zostać w najbliższym czasie poważnie zagrożone.”* – napisał Roman Ciepela.

Prezydent podkreślił też, że poziom cen żądanych za energię przez bądź co bądź państwowe spółki jest niemożliwy do przyjęcia przez jednostki samorządowe, których dochody budżetowe opierają się głównie na dotacjach, subwencjach i udziałach w podatkach ustalanych przez rząd lub parlament.

„Bardzo proszę Pana Premiera o interwencję z wykorzystaniem kompetencji Prezesa Rady Ministrów wobec spółek Skarbu Państwa, które realizują politykę państwa w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Nie może pozostać bez reakcji uchylanie się spółek Skarbu Pań-

stwa od świadczenia podstawowych usług dla sektora publicznego na realizację fundamentalnych usług mieszkańcom o znaczeniu wręcz egzystencjalnym!” – skonkludował w swoim liście Roman Ciepela.

Prezydent dodał, że odrębną sprawą są ceny energii oferowane samorządom w ramach postępowań przetargowych. Niezależnie od praktyk monopolistycznych, poziom oferowanych cen jest niemożliwy do przyjęcia przez podmioty publiczne, których dochody budżetowe opierają się głównie na dotacjach, subwencjach i udziałach w podatkach ustalanych przez rząd lub parlament. Nawet przy wdrożeniu przez samorzady radykalnych form oszczędzania zużycia energii (w niektórych przypadkach niemożliwe do wdrożenia: żłobki, szpitale, dps itp.) miasto nie będzie w stanie pokryć tak horrendalnie wysokich kosztów.

■ Miasto inwestuje w obiekty sportowe

NIE TYLKO ARENA JASKÓŁKA



W latach 2015-2021 znacznie powiększyła się infrastruktura sportowa w Tarnowie. Sztandarową inwestycją tego okresu była przebudowa hali sportowo-widowiskowej „Jaskółka” przy ul. Traugutta, dzięki czemu powstał wielofunkcyjny obiekt o kubaturze 133 537 metrów sześciennych i powierzchni użytkowej 7 508 metrów kwadratowych. Ale to przecież nie wszystkie inwestycje w sportową bazę miasta. Przyjrzyjmy się tym największym.

Warto mieć arenę...

Trzykondygnacyjna Arena Jaskółka Tarnów posiada 4317 miejsc siedzących na widowni. Arena sportowa dostosowana jest do przeprowadzania meczów krajowych i międzynarodowych piłki ręcznej, siatkówki oraz koszykówki, a także organizacji koncertów, wystaw oraz targów. Obiekt zawiera salę konferencyjną oraz strefę odnowy biologicznej, w skład której wchodzi pomieszczenia siłowni, saun oraz rehabilitacji. W hali mieści się ponadto niezbędne zaplecze sanitarno-gastronomiczne dla widzów oraz szatniowe dla sportowców (osiem szatni), a także wydzielone strefy mediów oraz VIP. Wokół niej usytuowany jest parking na 378 samochodów osobowych, 10 autobusów i 100 rowerów.

Całkowity koszt budowy hali wyniósł ponad 59 milionów złotych. Kwota ta pokryta została ze środków własnych miasta, wnioski o dofinansowanie kierowane do Ministerstwa Sportu nie zostały bowiem uwzględnione. Niedługo po tym, gdy w tarnowskiej arenie już odbywały się zawody, a w innych miastach

przystąpiono do budowy podobnych obiektów, okazało się, iż za znacznie mniejsze i gorzej wyposażony miasta musiały płacić kwoty nierzadko przekraczające 100 mln zł.

Celowość budowy tego rodzaju obiektu potwierdziła już pierwsza duża impreza, czyli rozegrany w ostatnich dniach 2019 roku Turniej Czterech Narodów w piłce ręcznej mężczyzn. W tym roku, po przerwie spowodowanej koronawirusem, tarnowscy kibice oglądać mogli Mistrzostwa Europy w karate, finał PGNiG Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn czy Mistrzostwa Europy U-22 w siatkówce mężczyzn.

Piłkarze i lekkoatleci

Również w 2019 roku, tyle że we wrześniu, w Tarnowie odbyły się lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski młodzików. Impreza ta rozegrana została na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Piłsudskiego, którego budowa dobiegła końca w roku 2017. W wyniku czteroletnich prac powstało trawiaste boisko piłkarskie, boisko ze sztuczną nawierzchnią

do siatkówki i koszykówki, siłownia zewnętrzna oraz część lekkoatletyczna złożona z: ośmiotorowej bieżni prostej o długości 100 metrów, sześciotorowej bieżni okrężnej o długości 400 metrów, dwóch rzutni do pchnięcia kulą, rzutni do oszczepu, dysku i młotem z klatką bezpieczeństwa, skoczni w dal i trójskoku, skoczni wzwyż oraz dwóch skoczni o tyczce. Obiekt wyposażony jest ponadto w trybuny z krzeselkami na 1910 miejsc, budynek spikera oraz cztery maszty oświetleniowe. Koszt budowy wyniósł 8,4 miliona złotych, w tym dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – milion złotych.

W 2017 roku dobiegła końca – rozpoczęta dwa lata wcześniej – przebudowa i rozbudowa terenów rekreacyjno-sportowych Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Wojska Polskiego. Powstało tam m.in. oświetlone boisko z polem gry 90x60 metrów i siłownia zewnętrzna, przeprowadzono także remont dwóch istniejących boisk asfaltowych. Koszt tej inwestycji zamknął się kwotą blisko 3.2 miliona złotych.

Basen, hala, biegi, rowery...

W 2015 roku zakończyła się natomiast trwająca pięć lat przebudowa Miejskiego Domu Sportu w Tarnowie-Mościcach. W jej ramach zmodernizowano baseny, sale treningowe, szatnie i zaplecza sanitarne oraz zaadaptowano pomieszczenia techniczne na kręgielnię i salę taneczną. Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 10 milionów złotych, z czego 2 miliony pochodziły ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Rok później dobiegł końca drugi etap prac przy Parku Biegowym Marcinka. Zakres inwestycji realizowanej w ramach Budżetu Obywatelskiego obejmował m.in. wyprofilowanie istniejących tras gruntowych przeznaczonych do uprawiania biegów terenowych – biegów narciarskich i nording walking oraz budowę dwóch siłowni zewnętrznych. Ponadto wzdłuż ścieżki biegowej oraz drogi dojazdowej do ul. Harcerskiej, wybudowano oświetlenie składające się z 18 słupów z zamontowanymi 30 lampami LED. Koszt tej inwestycji zamknął się kwotą niespełna 280 tysięcy złotych.

Sportowo w szkołach

W 2016 roku oddano do użytku boiska przy Szkole Podstawowej nr 8 oraz przy Szkole Podstawowej nr 14. W tym pierwszym przypadku, oprócz boiska wielofunkcyjnego - o wymiarach 55 na 26 metra – o nawierzchni poliuretanowej, do dyspozycji uczniów i mieszkańców osiedla oddano również siłownię zewnętrzną, boiska do badmintonu oraz ćwiczeń zręcznościowo-gymnastycznych, bieżnię z rozbiegiem i zeskoczną do skoku wzwyż oraz treningowe boisko piłkarskie o nawierzchni trawiastej.

W przypadku inwestycji w Krzyżu zbudowano m.in. boisko wielofunkcyjne i siłownię zewnętrzną – oba o nawierzchni poliuretanowej - wraz z wyposażeniem w urządzenia sportowe, bieżnię z zeskoczną i rozbiegiem do skoku wzwyż oraz stanowiskiem do pchnięcia kulą. Koszt obu inwestycji wyniósł ponad 1.15 miliona złotych, przy dotacji blisko 450 tysięcy złotych ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Za ponad 550 tysięcy złotych przeprowadzono modernizację boiska piłkarskiego i bieżni lekkoatletycznej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4



na os. Legionów, zmodernizowano nawierzchnię boiska przy ul. Westerplatte 18 (koszt blisko 290 tysięcy złotych), wykonano boiska do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 6 (niemal 260 tysięcy złotych), oddano do użytku boisko wielofunkcyjne i siłownię plenerową w Parku Sanguszków (ponad 360 tysię-

cy złotych), kosztem ponad 380 tysięcy złotych wybudowano wielofunkcyjne, ogólnodostępne boisko przy Zespole Szkół Niepublicznych przy ul. Skorupki oraz zmodernizowano bieżnię przy Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (ponad 640 tysięcy złotych).

(SM)

Wymiana ulicznego oświetlenia

W Tarnowie jeszcze w tym roku zostaną wymienione 704 źródła światła na miejskich ulicach. Stare żarówki zostaną zastąpione LED-owymi. Zarząd Dróg i Komunikacji szacuje, że w obecnej sytuacji może to oznaczać naprawdę spore oszczędności energii elektrycznej.

Najkorzystniejszą ofertę w przetargu na wykonanie zadania „Poprawa efektywności energetycznej miejskiego oświetlenia ulicznego” złożyła firma ELEKOM. Termin realizacji został określony na 7 tygodni od dnia zawarcia umowy.



Zadanie przewiduje wymianę jedynie źródeł światła. Oprawy nie będą zmieniane. Nowe źródła światła będą miały wbudowany program redukcji natężenia oświetlenia. Oszczędności będą więc podwójne – zapewnią je mniejsza moc i dodatkowa jej redukcja w godzinach nocnych. Według szacunków ZDiK, montaż nowoczesnego oświetlenia LED-owego pozwoli zaoszczędzić ok. 150 MWh rocznie.

Zrealizowanie zaplanowanego zadania stanie się także podstawą do uzyskania tzw. „białych certyfikatów”. Są to świadectwa efektywności energetycznej, które można otrzymać za oszczędność energii – w formie rządowych dotacji. Już rozpoczęto działania formalne – ponad 700 nowych energooszczędnych źródeł światła pozwoli na uzyskanie około 20 tego typu dokumentów.

Podczas wymiany źródeł światła w dzień mogą się zdarzać okresowe włączania oświetlenia ulicznego. Konieczna będzie bowiem bieżąca weryfikacja efektów prowadzonych działań.

Źródła światła będą wymieniane przy ulicach: Osiedle Nauczycielskie, Lippóczy'ego, Czapskiego, Gombrowicza, Przybyłkiewicza, Swojska, Monopolowa, Murarska, Obrońców Tobruku, Kruszyny, Grota Roweckiego, Mostowa, Stylińskich, Zarzyckiego, Klimeckiego, Łanowa, Jagiellońska, Mostowa, Lotnicza, Wschodnia, Esperantystów, Lotnicza, Leńka, Picassa, Miłosza, SAG (Mościckiego – Czysta), Iwaskiewiczza, SAG II (Wody – przy Rozwojowej, Technologiczna, Rozwojowa – przy Wody), Park Kwiatkowskiego, SAG III (Rozwojowa, Nowatorska), Park Legionów, SAG – Zakłady Mechaniczne, Park Sanguszków, Krzyska (wiadukt nad A4), Boya Żeleńskiego, Góra św. Marcina, Rzędzińska, Spokojna (od Nowodąbrowskiej do Krzyskiej), Chrzastowskich, Świętojańska, Kmiećka, Wilsona, Rolnicza.

JAK SIĘ BRONIĆ PRZED CYBEROSZUSTEM?

Media coraz częściej przynoszą informację o różnego rodzaju oszustwach z wykorzystaniem internetu lub telefonii komórkowej, a z doniesień tych wynika, iż ich ofiary tracą spore kwoty pieniędzy. Warto poznać najbardziej powszechne metody stosowane przez cyberoszustów, aby móc się przed tym zagrożeniami obronić. Ale podstawą jest przede wszystkim zdrowy rozsądek.

Policjant edukuje

Aspirant sztabowy Mariusz Więcek z tarnowskiej policji, na co dzień dzielnicowy, wzięł sobie za cel edukowanie tarnowian, aby mogli rozpoznać i chronić się przed cyberzagrożeniami. Opracował ulotki i plakaty, na których prezentowane są podstawowe zagrożenia i sposoby ich uniknięcia. Dzięki współpracy z MPK pojawiły się m.in. w tarnowskich autobusach, ale M. Więcka latem można było też spotkać np. na różnych miejskich imprezach, gdy osobiście je rozdawał i rozmawiał z mieszkańcami. Często zagląda też do tarnowskich szkół rozmawiając z uczniami.

- To normalne policyjne działania prewencyjne, ale też trochę takie moje

hobby związane z zainteresowaniem internetem, komputerami i nowymi technologiami – mówi policjant i podkreśla, że prędzej czy później z działaniami cyberprzestępców spotka się każdy - od przysłowiowego Kowalskiego, aż po duże firmy i organizacje. – Trochę wiedzy na ten temat każdemu się przyda, ale potrzebny jest też po prostu zdrowy rozsądek, bo to od niego dużo zależy – dodaje.

Nie daj się przynęcić!

Jednym z najczęstszych ostatnio, a także – nie ukrywajmy - skutecznych oszustw telefoniczno-internetowych, na które możemy się natknąć każdego dnia jest phishing. Nazwa phishing kojarzy się z fishingiem, czyli wędkarstwem – łowieniem ryb. Przestępcy, podobnie jak wędkarze, przygotowują przynętę i w ten sposób próbują osiągnąć swój cel.

Phishing to metoda, w której oszuści podszywają się pod znane firmy, organizacje oraz instytucje zaufania publicznego, i za pomocą różnych metod, np. wiadomości email, sms (smishing), czy rozmów telefonicznych (vishing) kontaktują się ze swoimi ofiarami, w celu wyłudzenia od nich wrażliwych



danych lub pozyskania pieniędzy. W swoich wiadomościach wykorzystują inżynierię społeczną i inne techniki manipulacji, które skłaniają ofiarę do podjęcia różnych, często nieracjonalnych działań.

Oszuści podszywają się m.in. pod firmy kurierskie, urzędy administracji, operatorów telekomunikacyjnych, banki i inne firmy, a nawet naszych znajomych. W swoich wiadomościach najczęściej informują nas o niezapłaconej fakturze lub zadłużeniu (również firmy), dopłacie do przesyłki, wygranej w konkursie, proszą o przelew lub podanie kodu i stwarzają inne sytuacje, które mogą skłonić nas do podjęcia szybkich działań, np. wykonania przelewu lub kliknięcia w link. Jeśli to zrobimy, prawdopodobnie zostaniemy przekierowani do sfałszowanej strony naszego banku lub sfałszowany portal społecznościowych, gdzie po zalogowaniu tracimy nie tylko dostęp do naszego konta lub profilu, ale bardzo często dochodzi do kradzieży naszych środków finansowych.

Jak się bronić?

Większość kampanii phishingowych to kampanie skierowane w przypadkowych użytkowników sieci. Zdarza się jednak, że przestępcy wybierają sobie ofiarę (np. pracownika dużej, znanej firmy), zbierają na jej temat informacje, a następnie wysyłają spersonalizowaną wiadomość. Spear phishing, przeważnie uderza w duże firmy, instytucje w celu uzyskania wrażliwych danych na jej temat.

Wiadomości phishingowe są niebezpieczne, ale możemy się przed nimi chronić. Oto podstawowe zasady:

- Przede wszystkim należy stosować zasadę ograniczonego zaufania, nawet wobec swoich znajomych z serwisu społecznościowego – ich konto mogło zostać zhakowane.
- Zawsze weryfikuj, czy wiadomość, która otrzymałeś, jest prawdziwa.
- Nie podejmuj działań pod presją czasu, zachowaj czujność i ostrożność, zwłaszcza gdy ktoś namawia cię lub



Aspiranta sztabowego Mariusza Więcka z tarnowskiej policji można było latem spotkać podczas miejskich imprez, gdy rozdawał ulotki informujące, jak się bronić przed cyberzagrożeniami

naciska, byś podjął działania, do których nie masz przekonania. Najczęściej są to różnego rodzaju bardzo korzystne cenowo różne superoferty.

- Zwracaj uwagę na poprawność językową wiadomości, m.in. literówki, gramatykę, błędy stylistyczne i interpunkcyjne.
- Jeśli otrzymasz wiadomość, która wymaga „natychmiastowych działań” zweryfikuj, czy na pewno jest prawdziwa – skontaktuj się z firmą lub instytucją, od której ją otrzymałeś.
- Jeśli zobaczysz w wiadomości e-mail załącznik, którego się nie spodziewałeś lub który nie ma sensu, nie otwieraj go. Często zawierają one ransomware lub inne wirusy. Jedynym typem pliku, na który zawsze można bezpiecznie kliknąć w załączniku, jest plik .txt.
- Aktualizuj swoje urządzenia i korzystaj z ochrony antywirusowej.
- Uważaj na skrócone linki, jeśli nie masz pewności, dokąd poprowadzi Cię link, najedź wskaźnikiem myszy na link (nie klikaj), a na dole przeglądarki zostanie wyświetlony pełen adres linku.
- Dbaj o bezpieczeństwo swoich haseł - pamiętaj, że żadna firma, instytucja publiczna ani organizacja zaufania publicznego nie będą prosiły Cię o podanie haseł, kodów dostępu ani innych wrażliwych danych.
- Jeśli się zdarzy, że klikniesz w link i cyberprzestępca przejmie Twoje dane lub stracisz pieniądze – skontaktuj się z twoim bankiem, zgłoś sprawę na policję oraz na <https://incydent.cert.pl>.

Ograniczone zaufanie

W przypadku phishingu telefonicznego jednymi z najważniejszych zasad, o jakich powinniśmy pamiętać, są: zasada ograniczonego zaufania oraz – często wpajana od dziecka: „nie rozmawiaj z nieznanymi”.

– *Zaden prawdziwy podmiot – bank, firma, policja, czy inna instytucja, nie będzie prosić o podanie danych logowania. Jeśli znajdziemy się w takiej sytuacji, od razu powinna nam się zapalić lamka ostrzegawcza. Pod żadnym pozorem nie kontynuujemy rozmowy. Ważne jest również, aby zgłosić sprawę do instytucji, za którą ktoś się podszywał* – przypomina Anna Kwaśnik, ekspertka CSIRT NASK.

O czym jeszcze powinniśmy pamiętać? Oto kilka wskazówek:

- Jeśli rozmowa się przeciąga, warto zwrócić uwagę na sformułowania, jakich używa rozmówca. Wywiera presję i usilnie namawia Cię do podjęcia szybkich działań? Prosi o podanie wrażliwych danych, używając przy tym „argumentów” w stylu: „to ostatnia szansa”, „mamy niewiele czasu”, „musimy szybko działać”? Rozłącz się.
- Nie wierz w żadne wyjątkowe okazje proponowane przez rozmówcę, nie daj się nabrać na wygraną w loterii, czy atrakcyjną ofertę inwestycyjną, którą możesz otrzymać po podaniu swoich danych.
- Uważaj na numer, z jakiego przychodzi do Ciebie połączenie. Nie daj się zwieść komuś, kto przedstawia się jako pracownik banku czy innej organizacji, jeśli cokolwiek budzi Twoje wątpliwości. Zawsze możesz się rozłączyć i zweryfikować jego tożsamość w firmie lub instytucji, z której rzekomo dzwoni. Pamiętaj, aby nie oddzwaniać na numer, z którego przyszło połączenie - znajdź właściwy numer w internecie i wybierz na klawiaturze telefonu.

(WYKORZYSTANO MATERIAŁY PAP)

Zadbajmy o bezpieczeństwo naszych urządzeń

Codziennie dbamy o nasze bezpieczeństwo w świecie realnym: zapinamy pasy, instalujemy alarm, uczymy dzieci jak bezpiecznie przechodzić przez ulicę. Ile uwagi poświęcamy naszemu cyberbezpieczeństwu?

Absolutną podstawą bezpieczeństwa cyfrowego, jest korzystanie z oprogramowania antywirusowego na każdym urządzeniu podłączonym do internetu: różnorodność tych urządzeń zapewnia hakerom więcej możliwości i okazji ukierunkowanych, inteligentnych i często skutecznych ataków. Hakerzy starają się również wyrządzać coraz więcej szkód i powodować coraz wyższe straty finansowe. Tak wygląda cyberprzestępczość nowej generacji.

Zainstaluj i upewnij się, że Twój program antywirusowy jest zawsze aktualny. Jak tylko pojawi się powiadomienie, zaktualizuj system operacyjny na swoim urządzeniu. Regularnie aktualizuj zainstalowane aplikacje.

Używaj bezpiecznego hasła, bo to kolejny podstawowy element w trosce o bezpieczeństwo i prywatność w cyfrowym świecie. Hasła, bronią dostępu do naszych danych: profili społecznościowych, kont bankowych, e-maili: wszędzie tam, gdzie gromadzimy istotne i cenne informacje. Bezpieczne hasło powinno zawierać minimalnie 8 znaków w tym cyfry, litery oraz znaki specjalne. Dodatkowo pamiętaj o kilku podstawowych zasadach: korzystaj z różnych haseł do różnych serwisów; zainstaluj program do zarządzania hasłami; wyloguj się po ukończonej sesji; regularnie zmieniaj hasła, przynajmniej raz w roku; nie udostępniaj nikomu swoich haseł

Dbaj o swoją prywatność. Codziennie zostawiamy swój cyfrowy ślad: zakupy online, czytanie wiadomości, poszukiwanie produktów i informacji w internecie, nasze profile społecznościowe mówią wiele o naszej tożsamości, przede wszystkim nas konsumentów. Nie ma w tym niź złego, jeśli robimy to mądrze, świadomie decydując o tym jakie informacje i w jaki sposób chcemy o sobie udostępniać. Odpowiednio ustaw prywatność swoich profili w mediach społecznościowych; korzystaj z modułów anonimowej przeglądarki; regularnie usuwaj cookies i czyść historię swojej przeglądarki; nie udostępniaj o sobie zbyt wiele spersonifikowanych informacji: adresu zamieszkania, miejsca pracy; uważaj na ataki phishing, których celem jest wyłudzenie danych osobowych lub finansowych

Korzystaj z narzędzi szyfrujących. Ogromna ilość danych zgromadzonych w chmurze, online oraz naszych urządzeniach wymaga odpowiedniego zabezpieczenia. Korzystaj z narzędzi szyfrujących, które odpowiednio je zabezpieczą: zaszyfruj swoje hasła i używaj aplikacji VPN, która zaszyfruje Twoje połączenie internetowe. W momencie, kiedy łączymy się z cyfrowym światem, otwierają się furty dla hakerów – mogą uzyskać dostęp do naszych urządzeń i zapisanych na nich danych. Szyfrowane połączenie z internetem, niezależnie od tego, czy korzystasz z domowego routera, czy publicznej sieci, może uchronić Cię przed przejęciem kont internetowych przez hakerów lub utratą danych finansowych.



Dziesięcioletka po zawodach w Koszycach w październiku 2017 roku

■ Dziewczyny, które się odważyły - Maja Oleksy Z DUSZĄ WOJOWNIKA

W Tarnowie mieszkała sobie dziewczynka o imieniu Maja. Jej rodzice kochali wspinaczkę. Wdrapywali się zarówno na sztuczne ścianki w halach, jak i ogromne skały w lasach. Dziewczynka towarzyszyła im podczas treningów. W czasie, gdy oni zdobywali kolejną ścianę, czteroipółletnia córka siedziała obok na materacu i bawiła się lalkami. Maja zawsze była energicznym i spontanicznym dzieckiem, ciężko było jej usiedzieć na miejscu. Pewnego dnia podeszła do rodziców i zaczęła przekonywać ich, że też powinna się wspinać: „Chcę tak jak wy!” – powiedziała. „Właściwie czemu nie!” - zgodzili się rodzice.

Początkowo wchodzenie na niewielką ściankę było dla Mai zabawą. Gdy tylko poczuła zmęczenie, szybko wracała na materac. Tam czekały na nią lalki i kolorowanki. Kiedy odpoczęła, po chwili ponownie chciała się wspinać. Rodzice bardzo się dziwili, bo ich córka w ogóle nie odczuwała strachu. Ufała im tak bardzo, że potrafiła zesko-

czyć do rąk taty z wysokości czterech metrów! Mama miała obawy, ale nigdy tego nie okazywała. Chciała, żeby Maja już od najmłodszych lat wiedziała, że w poznawaniu świata nie ma nic złego, a strach to tylko utrudnia. Dziewczynka była wygimnastykowana, najbardziej lubiła akrobatykę i jazdę na snowboardzie. Gdy miała sześć lat, potrafiła podciągnąć

się na drążku dziesięć razy. To było imponujące.

Pewnego dnia Maja postanowiła nauczyć się jazdy na rowerze. Rozpędziła się jednak za bardzo i upadła na beton, rozbijając kolano. Bardzo ją bolało, mimo to nie uroniła nawet łezki. Otrzeptała się z resztek piasku i ponownie ruszyła w drogę. „Moja córka ma duszę wojownika” - zauważył tata.

Wspinanie się po ściankach z czasem przerodziło się w pasję. Rodzice zaczęli zabierać ją już nie tylko do hali, ale przy dobrej pogodzie również w plener, na skałki. Widok kilkulatniej dziewczynki wiszącej na linach sześć metrów nad ziemią budził zdumienie wśród spacerowiczów. Jedni ją podziwiali, zatrzymując się i robiąc zdjęcia, drudzy podpytywali rodziców, ile ich córka ma lat i czy to na pewno dla niej bezpieczne. Tata za każdym razem tłumaczył, że wszystko robione jest pod ich nadzorem. Rodzice nikomu innemu nie pozwalali jej asekurować. Maja tak bardzo pokochała wolność, że już nie wyobrażała sobie siedzenia grzecznie na kocu i obserwowania rodziców z daleka. Chciała być taka jak oni! I nikt jej do tego nie zmuszał. Ba! Nikt jej tego nie zabrania!

Maja radziła sobie świetnie. Rodzice postanowili zapisać ją na zawody. Wiedzieli przecież, że nic nie motywuje bardziej niż konkurencja. Szybko okazało się, że ich córka nie ma sobie równych. Zajmowała czołowe miejsca, budząc jeszcze większy podziw. Któregoś dnia rodzice zabrali ją na zawody do Francji. Byli zdumieni, kiedy Maja w wieku dziewięciu lat poprowadziła drogę wspinaczkową o skali trudności 8a. Maja stała się tym samym drugim na świecie dzieckiem, a pierwszym w Polsce, które pokonało tak trudną linię skalną w tak młodym wieku!

Kariera Mai nabierała rozpędu. Któregoś dnia jednak dziewczynka spostrzegła, że jej wzrost różni się od wzrostu rówieśniczek. Była od nich znacznie niższa. Mając dziesięć lat mierzyła 132 cm. To niewiele. - *Czy ja kiedyś urosnę?* – pytała tatę, zasmucona. Zaczęła zdawać sobie sprawę, że wzrost we wspinaczce odgrywa ogromną rolę. Tak było zwłaszcza w konkurencji na czas. Mała dziewczynka nie dosięgała zaczepów, które rozstawione były za szeroko. Wiedziała, że gdyby była wyższa, biegałaby też znacznie szybsza. Tymczasem na zawodach inne dziewczynki w tej konkurencji były od niej lepsze. - *Niebawem urosniesz i jeszcze im pokażesz!* - motywowali ją rodzice. Tłumaczyli, że dzieci rosną w różnym tempie i trzeba po pro-



Jedenastoletnia Maja na tarnowskiej ściance wspinaczkowej

stu poczekać. Marne to jednak wytłumaczenie dla dziewczynki, która widzi, że rówieśniczki przerosły ją o głowę.

Na którychś z rzędu zawodach Maja przeszła do kategorii wiekowej, w której była najmłodsza. Niestety – tym razem nie dostała się nawet do finału. Potwornie się wtedy zasmuciła. Były łzy, złość i poczucie niesprawiedliwości. Rodzice wzięli ją na bok i zaczęli przekonywać, że prawdziwa rywalizacja dopiero przed nią: - *Wszystko się zmieni, gdy urośniesz. Wtedy pokażesz, na co cię stać. Życie sportowca to nie tylko wygrane. Teraz masz czas na zbieranie doświadczeń i na naukę* – przekonywali.

Tata wybudował dla Mai ściankę w domu na strychu. Maja uwielbia tam trenować. Powtarza, że chce być jak jej idolka Ashima Shiraishi - pokonywać trudności i bić kolejne rekordy. Podziwia Japonkę za wyniki, waleczność i za to, że co chwilę podnosi sobie sportową poprzeczkę.

W tym miejscu historia małej dziewczynki dopiero się rozpoczyna. Maja rozwija się w zaskakującym tempie i strach pomyśleć, na jakim będzie poziomie, gdy urośnie! Przecież ma dopiero 14 lat. Jej plany o zostaniu mistrzynią olimpijską wcale nie brzmią abstrakcyjnie. Maja w to wierzy, dąży do tego i wie, że osiągnie cel, ciężko pracując. Przecież duszę wojownika już ma!



Kilka lat później na skałach w Osp w Słowenii, podczas zgrupowania kadry juniorów PZA. Fot. Mateusz Hałada



ŁUKASZ GRYGIEL

Maja Oleksy na zawodach Pucharu Europy Juniorów w boulderingu w 2021 roku w Grazu

Miejski Dzień Nauczyciela

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie miało miejsce tradycyjne już wręczenie nagród Prezydenta Miasta Tarnowa dla najlepszych nauczycieli z tarnowskich – publicznych – placówek oświatowych. Nauczyciele zostali nagrodzeni za swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą, za swoją aktywność w miejscu pracy i niejednokrotnie zaangażowanie znacznie wykraczające poza zapisy umowy o pracę.

Miałem tę przyjemność – wraz z prezydentem Romanem Ciepielą – wręczyć nagrody sześćdziesięciu jeden pracownikom oświaty. To zawsze miła okazja, mimo, że okoliczności w jakich się znajdujemy nie zawsze są miłe. Szczególnie w obecnych czasach to właśnie edukacja spotkała się z szeregiem wyzwań dotąd niespotykanych. Mam tu na myśli nie tylko spadający prestiż zawodu, czy wciąż niższe niż w innych krajach zarobki. To również pandemia, konieczność zdalnego nauczania, później wojna, a teraz dylematy związane

z wysokimi kosztami energii. To wszystko dało się nam we znaki.

Mimo tego starajmy się nie zapominać, że edukacja jest inwestycją. Inwestycją w naszą przyszłość. Tak w przypadku samorządów, dla których „oświata i wychowanie” może być – a nawet często jest – traktowana jako pozycja budżetowa, jak i nas samych, inwestujących w nasz rozwój poprzez wszelkiego rodzaju kursy, szkolenia czy studia podyplomowe. To, jaka będzie nasza przyszłość, zależy od tego jak wykształcone zostaną przyszłe pokolenia. Dlatego wszelkimi dostępnymi sposobami powinniśmy zadbać, aby zajęcia odbyły się w klasach. Wysokie ceny energii nie mogą być usprawiedliwieniem dla powrotu zdalnego nauczania, nie da się bowiem na odległość osiągnąć takich samych efektów uczenia jak w klasie. Nie da się nie tylko prowadzić zajęć z wycho-



wania fizycznego z okienka komputera (mimo, że wielu się starało i robili co w ich mocy), ale także nie jesteśmy w stanie wykształcić odpowiednich umiejętności czy kompetencji społecznych.

Praca nauczyciela – bez względu na etap kształcenia – jest niezwykle wymagająca. Pamiętajmy o tym, szczególnie w czasach wszechobecnej pseudonauki czy tzw. „fake-newsów”.

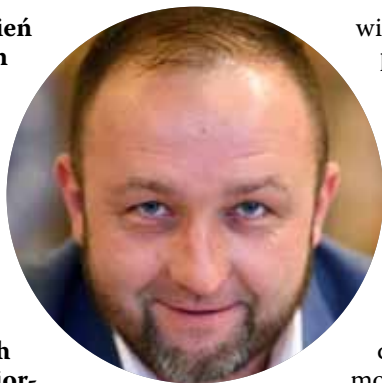
Na koniec chciałbym pogratulować wszystkim nagrodzonym, podziękować tym, którzy z przyczyn obiektywnych (ograniczenie ilościowe) powinni być nagrodzeni, a nie byli, a także docenić, choćby słownie, również wspaniałych nauczycieli ze szkół niepublicznych. Bo i tam jest wiele przykładów nauczycieli z misją, których wypadałoby nagrodzić. Dziękuję!

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Ciepło, cieplej, fotowoltaika!

Tegoroczna jesień daje się we znaki nam wszystkim. Skokowa zmiana temperatury po upalnym lecie przypomina proces hartowania przed trudną i nieprzewidywalną zimą. Ze wszystkich stron dobiegają głosy o inflacji, wzrastających cenach i kłopotach przedsiębiorców. W takiej sytuacji tym bardziej każda nasza decyzja musi być starannie przemyślana, musi również uwzględniać analizę wszystkich potrzeb oraz nieprzewidywanych okoliczności.

Każdy z nas indywidualnie, w miarę posiadanych możliwości, stara się zabezpieczyć przed dotkliwymi skutkami nadciągających podwyżek cen energii elektrycznej, gazu czy paliwa. Szczęśli-



wi ci, którzy już wcześniej pomyśleli o energooszczędnych rozwiązaniach w domu wspieranych systemem fotowoltaicznym. Dobrze ocieplony dom czy hala produkcyjna to także gwarancja niższych kosztów. No i w końcu, póki ładna pogoda, można korzystać ze skutera, hulajnogi czy roweru zamiast auta, a dodatkowo jeszcze zmniejszyć korki w mieście.

Analogicznie trzeba myśleć o naszym miejskim organizmie. To znacznie bardziej rozbudowana i skomplikowana sfera, ale gdyby od lat czynić konsekwentne starania mogło być znacznie lepiej. Posiadanie własnej spalarni dawałoby gwarancję i kontrolę cen odpadów. Połączony łańcuch wykorzystania tworzyłby

energię do naszych szkół, przedszkoli czy basenów. A w okresie zimowym wszyscy – jako mieszkańcy Tarnowa – korzystalibyśmy z ciepła systemowego. Warto zatem przyspieszyć działania do odbudowania zasobów i podjęcia tej strategicznej inwestycji.

Apeluję także o stworzenie miejskiego klastra fotowoltaicznego w oparciu o naszą infrastrukturę. Miasto ma w swych kompetencjach decyzyjnych setki budynków, które mogą służyć powierzchnią swoich dachów. Należy zintensyfikować zasoby i stworzyć kompleksowy projekt wykorzystania miejskich dachów (przy urządzeniach, szkołach i innych instytucjach) do pozyskiwania energii. Niezwykle istotne jest również poszukiwanie awangardowych rozwiązań technologicznych, jak np. szyby fotowoltaiczne. Oczywiście w tych trudnych dla samorządu czasach, przedsięwzięcie musi uwzględniać udział środków zewnętrznych wspierających tego typu działania.

Nikt za nas tego nie zrobi!

PIOTR GÓRNIKIEWICZ
RADNY RADY MIEJSKIEJ TARNOWA

PRAWDA CZY MANIPULACJA?

Inspiracją do poniższej wypowiedzi są: analiza stanu budżetu miasta i prognozowania jego przyszłych zobowiązań finansowych (na 2023 rok), zaprezentowana podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej 6 października, ale także medialny atak prezydenta Romana Ciepeli na polski rząd w publikacji kierowanej do tarnowian noszącej tytuł „Tarnowski Informator Miejski”.

Sytuacja borykającego się z niedoborami finansowymi miasta ma grozić wręcz hekatombą nieszczęść. Co więcej, jak czytamy, nie wynik błędów zarządu miasta, ale skutek szkodliwych decyzji premiera RP i jego ministrów. Ani słowa o jakże nieprzewidywalnej sytuacji geopolitycznej, kryzysie energetycznym dotykającym nawet najbogatsze kraje Europy, skutkach ekonomicznych pandemii, choć najważniejsze są, rzecz jasna, konsekwencje zdrowotne. Natomiast zdumiewające jest wskazywanie proponowanego antidotum: podnoszenie opłat dla mieszkańców, a są to daniny komunalne w różnych sektorach, np. komunikacji, gospodarki odpadami, użytkowania powierzchni przez mieszkańców i przedsiębiorców. Ani słowa o nietrafionych decyzjach, np. o rozwleczonych inwestycjach, kosztach funkcjonowania Multimedialnego Centrum Artystycznego (co tam się dzieje?), pustoszejącej ulicy Wałowej, błędach wykonawczych – słynne parklety, ul. Franciszkańska, tzw. Ogród Sensoryczny.

Używanie emocjonalnych wykrzykników typu „domagamy się”, „Miasto zmuszone do oszczędzania”, „horrendalnie drogi prąd”, bez wzmianki o działaniach osłonowych, bez przypomnienia wypowiedzi prezesa MPEC o zapewnionej dostawie ciepła do budynków społecznie wrażliwych (szkoły, szpitale, Domy Pomocy), ale też mieszkań. Co więcej, także nagłośnionej w różnych mediach akcji uruchomienia dopłat do nośników energii cieplnej (do 8 października 1300 pozytywnie rozpatrzonych wniosków indywidualnych w tarnowskim Centrum Usług Społecznych), zamrażaniu cen na energię elektryczną. Zamiast projektów wspomagających tarnowian, informacji o dodatkowych środkach przekazywanych samorządowi przez rząd, a ostatnio to 20 milionów zł - podsycanie lęku, nawet społecznego niepokoju i... snucie prognoz o wyraźnych akcentach politycznych, jak choćby o „naruszaniu zasad społeczeństwa obywatelskiego czy ubezwłasnowolnieniu samorządów”. To ze strony pana prezydenta przykład manipulacji naginającej informację do założonych celów, o tylko pozorowanej j słuszności.

Klub Radnych PiS zdecydowanie przeciwstawia się kosztownym propagandowym agitacjom, bo wydawanie kilkudziesięciu tysięcy na półprawdy jest społecznie i etycznie szkodliwe... Chce natomiast wspomagać działania łączące bezsprzecznie niełatwą sytuację, której



źródła są wynikiem trudnych do przewidzenia okoliczności, zwłaszcza wojny na Ukrainie.

Nie żyjemy na innej planecie niż cywilizowany świat, obserwujemy wielorakie działania rządu „na gorąco”, bo tego wymaga sytuacja i bezwzględnie należy chronić osoby czy grupy społeczne szczególnie potrzebujące wsparcia. Liczne konferencje prasowe, wyjaśnienia, konsultacje z różnymi agendami polskimi i zagranicznymi, jak Unią Europejską, służą takiemu właśnie celowi. Dlatego w tarnowskim samorządzie wskazany jest społeczny dyskurs oparty na faktach, wnikliwych diagnozach, a nie partykularnych celach zamazujących prawdę. Nie bezradność, ale konieczna współpraca.

ANNA KRAKOWSKA
RADNA KLUBU PiS

■ W przyszłym roku już Akademia Tarnowska?

Nowy rok akademicki w ANS



Prawie 4 tysiące studentów, w tym ponad 1,5 tysiąca nowych, rozpoczęło w październiku kolejny rok akademicki w Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie.

Uczelnia w tym roku akademickim będzie świętować swój jubileusz. To także pierwszy rok akademicki, który uczelnia zaczyna jako Akademia Nauk Stosowanych. Poprzednią nazwę – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa – nosiła przez ponad dwie dekady.

– Trudno w to uwierzyć, ale nasza uczelnia w 2023 roku świętować będzie 25-lecie powstania. Przygotowania trwają, już teraz zapraszam wszystkich do aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach, które z tej okazji planujemy zorganizować – zapowiada rektorka ANS w Tarnowie, dr hab. Małgorzata Kołpa,

prof. uczelni. Rektorka dodaje, iż zmiana statusu uczelni stała się możliwa dzięki zakończonej spektakularnym sukcesem ewaluacji naukowej. *Przystąpiliśmy do niej pierwszy raz i – decyzją Ministra Edukacji i Nauki – uzyskaliśmy kategorię A w ramach dyscypliny naukowej „sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki” oraz kategorię B w ramach dyscypliny „automatyka, elektronika i elektrotechnika”. To niezwykle istotne, gdyż pozwoli nam w pełni wykorzystać szansę, jakie otwierają się przed Akademią Tarnowską. Jedną z nich jest możliwość nadawania stopni naukowych doktora.*

To otwiera nowe możliwości. Jeśli Minister Edukacji i Nauki rozpatrzy pozytywnie złożony przez władze uczelni wniosek, to jeszcze w przyszłym roku ANS będzie mogła używać oficjalnie nazwy

Akademia Tarnowska. Ten status umożliwi nadawanie stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego i da szansę na znaczący rozwój prac badawczych.

Prezydent Roman Ciepela, który był głównym inicjatorem powstania w Tarnowie przed 25 laty PWSZ, a miasto za jego pierwszej prezydentury przekazało uczelni teren i obiekty przy ul. Mickiewicza, gdzie dzisiaj mieści się kampus, nadal deklaruje pomoc. – *Planujemy przekazać na rzecz przyszłej Akademii Tarnowskiej budynek na nowy akademik. Chodzi o budynek dawnej szkoły muzycznej przy ul. Mickiewicza. Były w stosunku do tego obiektu różne plany, ale myślę, że dobrze przystąpię się wzmocnieniu bazy materialnej uczelni, tym bardziej, że położony jej w jej bliskim sąsiedztwie* – mówi prezydent.

Tarnowska ANS oferuje 27 kierunków – ostatnio do szerokiej oferty doszły także kosmetologia i prawo. Wśród wyborów studentów króluje pielęgniarstwo (271), administracja (215) i ekonomia (139). Na czwartym miejscu jest filologia angielska (127), a za nią informatyka (105), fizjoterapia (85) i wychowanie fizyczne (71). Po raz pierwszy uruchomione prawo wybrało 63 studentów, a kosmetologię 55.

Warto także podkreślić, że uczelnia pozyskała ostatnio wsparcie w kwocie prawie 138 milionów złotych. Za te pieniądze m.in. zostaną wymienione windy i podjazdy dla niepełnosprawnych, powstanie nowy budynek na użytek wszystkich wydziałów i utworzy się wydział lekarski.

MT

Laptopy dla tarnowskich uczniów

37 laptopów wraz z oprogramowaniem systemowym trafiło do tarnowskich uczniów - wnuków i prawnuków byłych pracowników Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej (PPGR). Laptopy zostały zakupione z Funduszy Europejskich.

– *Uczcie się dobrze i korzystajcie mądrze z laptopów. Zapraszam was także do starania się o różne granty czy stypendia, które każdego roku rozdajemy - każdy ma możliwość zostać prymusem, trzeba się jedynie postarać, a mam nadzieję, że przekazane sprzęty wam w tym pomogą. Wszystkim życzę także dobrej zabawy* – mówił prezydent Tarnowa,

Roman Ciepela po wręczeniu uczniom laptopów.

Pandemia COVID-19 pokazała problemy na terenach popegeerowskich, związane z nauką zdalną, a podstawowymi były brak sprzętu komputerowego i utrudniony dostęp do internetu. Naprzeciw wyszedł projekt „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR”, który stawia za cel wyeliminowanie tych ograniczeń.

Całkowita wartość grantu dla Tarnowa wyniosła 105 tys. zł, zakupiono i przekazano uczniom sprzęt komputerowy z urządzeniami peryferyjnymi i akcesoriami oraz niezbędnym oprogramowaniem, umożliwiającym pracę zdalną.

MT



NAJLEPSI NAUCZYCIELE NAGRODZENI

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej tradycyjnie najlepsi nauczyciele z Tarnowa zostali nagrodzeni za swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą. W sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych odbyła się oficjalna, coroczna gala. Prezydent Roman Ciepiera nagrodził 61 pracowników oświaty dyplomami oraz nagrodami finansowymi.

Wśród nagrodzonych znalazło się 11 pedagogów pracujących na co dzień w przedszkolach, 21 nauczycieli ze szkół podstawowych i 25 pedagogów ze szkół ponadpodstawowych oraz czworo z placówek oświatowych. W tym gronie są również dyrektorzy szkół.

- Bardzo dziękuję każdemu nauczycielowi z osobna, wszystkim pracownikom placówek oświatowych, że tworzą tak dobrą atmosferę dla uczniów. Obiektywne oceny są jednoznaczne – tarnowskie szkoły są jednymi z najlepszych w Polsce, a jest to wspólny wysiłek uczniów, nauczycieli i wychowawców, bo to dzięki wypracowanym dobrym metodom pracy te wyniki mogą być porównywalne z najlepszymi. Dzięki temu średnia Małopolski również rośnie i cały region zyskuje – mówił Roman Ciepiera.

Wybór kandydatów do nagród był trudny, bo w 64 placówkach oświatowych w naszym mieście uczy ponad 2700 nauczycieli, a nagrodzonych było 61 – są to więc najlepsi z najlepszych.

Nagrodzeni zostali:

Nauczyciele w przedszkolach:

Ewa Pisarska - Przedszkole Publiczne nr 1, Bernadeta Pintatara – Przedszkole Publiczne nr 5, Małgorzata Wojtyś - dyrektorka Przedszkola Publicznego Nr 5, Aldona Ptak - Przedszkole Publiczne nr 14, Dorota Ryba - Przedszkole Publiczne nr 18, Anna Homa - Przedszkole Publiczne nr 19, Anna Nowicka - Przedszkole Publiczne nr 20, Katarzyna Zaucha - Przedszkole Publiczne nr 21, Iwona Rojek - dyrektorka Przedszkola Publicznego Nr 26, Ewa Zorek - Przedszkole Publiczne nr 33, Anna Ścieńska - Przedszkole Publiczne nr 35.

Nauczyciele w szkołach podstawowych:

Agata Żmuda – Szkoła Podstawowa nr 1, Monika Wojtanowska – Szkoła Podstawowa nr 2, Małgorzata Pamuła – Szkoła Podstawowa nr 2, Marzena



Szeląg – Szkoła Podstawowa nr 3, Elżbieta Krawczyk – Szkoła Podstawowa nr 5, Anetta Jacek – Szkoła Podstawowa nr 8, Małgorzata Czeczot – Szkoła Podstawowa nr 9, Ewa Oleksy – Szkoła Podstawowa nr 10, Jolanta Woźniak-Partyka – Szkoła Podstawowa nr 11, Mirosława Porada – Szkoła Podstawowa nr 14, Barbara Hońdo – Szkoła Podstawowa nr 15, Barbara Tyka – Szkoła Podstawowa nr 15, Elżbieta Janas – Szkoła Podstawowa nr 15, Lidia Lewicka-Duda – Szkoła Podstawowa nr 18, Ilona Łabędź – Szkoła Podstawowa nr 18, Małgorzata Dziki – Szkoła Podstawowa nr 20 z Oddziałami Sportowymi, Bożena Cyrek – Szkoła Podstawowa nr 20, Jarosław Wałaszek – Szkoła Podstawowa nr 20, Anna Błaszczuk – Szkoła Podstawowa nr 23, Anna Więcek – Szkoła Podstawowa nr 24 z Oddziałami Dwujęzycznymi, Mariusz Zajac - dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 24 z Oddziałami Dwujęzycznymi.

Nauczyciele w liceach i zespołach szkół:

Kinga Radlińska – I Liceum Ogólnokształcące, Grzegorz Pałucki – I Liceum Ogólnokształcące, Anna Lipińska – II Liceum Ogólnokształcące, Robert Zieliński – III Liceum Ogólnokształcące, Marcin Radwański – III Liceum Ogólnokształcące, Małgorzata Ciepiewska-Sroka – V Liceum Ogólnokształcące, Agnieszka Foszcz - dyrektorka V Liceum Ogólnokształcącego, Ewa Antecką-Hawryś – VII Liceum Ogólnokształcące, Bożena Szczucińska-Słezak – VII Liceum Ogólnokształcące, Piotr

Stec – XVI Liceum Ogólnokształcące, Ewa Barszcz – XXI Liceum Ogólnokształcące Sportowe, Jacek Snopkowski – Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1, Małgorzata Kopek – Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1, Ewa Bodak – Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi, Katarzyna Ogiela – Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi, Katarzyna Bortnowska - dyrektorka Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi, Margerita Lewandowska – Zespół Szkół Budowlanych, Anna Kantor – Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych, Anna Molczyk – Zespół Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych, Renata Michalska – Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, Artur Morys – Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, Beata Łabno – Zespół Szkół Technicznych, Ks. Mateusz Kiwior – Zespół Szkół Techniczno-Zawodowych, Marzena Strach – Zespół Szkół Muzycznych, Monika Foltak – Zespół Szkół Specjalnych dla Nieśłyszących i Słabo Słyszących

Nauczyciele w placówkach oświatowych:

Marek Onak - dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego, Renata Wrzos - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Renata Małek – Pałac Młodzieży, Mariusz Siedlik – Pałac Młodzieży.



Mniej „kopciuchów”, mniej smogu, ale...

Urząd Miasta Tarnowa już ponad 20 lat prowadzi działania zachęcające i motywujące mieszkańców do likwidowania przestarzałych, nieefektywnych pieców na paliwo stałe, będących źródłem niekontrolowanej emisji zanieczyszczeń do powietrza. Najbardziej skuteczną zachętą jest udzielanie dotacji do zmiany sposobu ogrzewania na ekologiczne. Dzięki takiej pomocy z Tarnowa zniknęło ponad 2 tys. „kopciuchów”, a lata 2019 - 2021 były rekordowe pod tym względem - zlikwidowano ponad 900 palenisk węglowych. Kryzys energetyczny spowodował jednak, że węgiel i inne paliwa stałe wróciły do łask, co na pewno nie przysłuży się naszemu zdrowiu.

Od 2017 r. miasto realizowało projekt „Obniżenie poziomu niskiej emisji w Tarnowie”. Uzyskano dofinansowanie w wysokości blisko 8 mln zł. Do zmiany sposobu ogrzewania i likwidacji paleniska węglowego tarnowianie mogli uzyskać dotację w wysokości do 14 tys. zł, co niejednokrotnie pozwoliło na sfinansowanie prawie w całości kosztów poniesionych na inwestycję. Z tej pomocy skorzystało ponad 600 mieszkańców Tarnowa.

W roku bieżącym miasto podpisało 50 umów na dofinansowanie do zmiany ogrzewania oraz 100 umów na dotacje instalacji odnawialnych źródeł energii. Łączna dotacja wyniosła blisko 800 tys. zł.

W Urzędzie Miasta Tarnowa działa też punkt konsultacyjno-informacyjny ogólnopolskiego programu „Czyste po-

wietrze”, w ramach którego świadczona jest mieszkańcom pomoc w uzyskiwaniu dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. W 2021 roku przyjęto 56 wniosków mieszkańców o dofinansowanie do zmiany ogrzewania, zaś w roku bieżącym 112 wniosków.

Dzięki dotacjom miasta z Tarnowa zniknęło 2200 pieców na paliwo stałe. Z dofinansowaniem z programu „Czyste powietrze” w Tarnowie zlikwidowano dotychczas dodatkowe 100 pieców i kotłów. Łączne dofinansowanie miasta do zmiany ogrzewania i likwidacji palenisk węglowych w latach 2005 - 2022 wyniosło blisko 12 mln zł. WFOŚiGW w latach 2019 - 2021, w ramach programu „Czyste powietrze”, przekazał mieszkańcom Tarnowa ponad 2,5 mln zł.

Obecnie liczba wszystkich palenisk na paliwo stałe wykazanych w deklaracjach składanych do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków od 01.07.2021 r. do 12.10.2022 r. wynosi 2 444. Liczba palenisk na paliwo stałe z ręcznym podawaniem paliwa lub zasypowych w budynkach mieszkalnych wynosi 2 021. Liczba palenisk na paliwo stałe z automatycznym podawaniem paliwa lub przy pomocy podajnika to 423.

Ponadto kilkaset palenisk węglowych mieszkańcy Tarnowa zlikwidowali samodzielnie i własnym kosztem, nie korzystając z pomocy finansowej.

W sierpniu b.r. ogłoszony został nabór wniosków do programu „Ciepłe mieszkanie” – Tarnów otrzymał blisko 6 mln zł na dofinansowanie zmiany ogrzewania na ekologiczne przez mieszkańców budynków wielorodzinnych. Program będzie realizowany w latach 2023 - 2025.

* * *

Niestety wygląda na to, iż inflacja i kryzys energetyczny mogą przyhamować wymianę w Tarnowie palenisk na paliwo stałe na paleniska ekologiczne. Tak przynajmniej wygląda to u progu zimy 202/2023. Lawinowe wzrosty cen gazu i prądu znowu skierowały uwagę na węgiel, drewno i inne paliwa stałe, a choć ceny są również zaporowe, to jednak te paliwa wracają do łask.

Rząd PiS zawiesił normy jakości węgla, co spowodowało, iż klienci indywidualni mogą kupować do palenia szkodliwy miał. Częściowo wbrew prawu pozwala się również używać do palenia węgla brunatnego, a tenże zawiera duże ilości dwutlenku siarki i metali ciężkich.

W Małopolsce głosami wojewódzkich radnych PiS przesunięto mający wejść od stycznia 2023 r. zakaz palenia w „kopciuchach”, choć konsultacje pokazały, że 75% głosów było przeciwko. Zakaz planowano przesunąć o rok, ale – na razie – ustalono jego zawieszenie do maja 2024 roku.

Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, jak wpłynie to na stan naszego powietrza i nasze zdrowie.

K

■ Za nami kolejna odsłona Festiwalu Komedi Talia

Widzowie pokochali „Słonecznych chłopców”

Już po raz dwudziesty szósty w Tarnowie odbył się Ogólnopolski Festiwal Komedi Talia. Bilety rozeszły się w tempie błyskawicznym – sprzedano 3600 wejściówek. Tydzień przedstawień pełnych humoru zakończył się wielkim finałem - po zobaczeniu sześciu spektakli, jury w składzie: Krzysztof Jaroszyński, Anna Wakulik i Adam Prucnal, postanowiło przyznać Grand Prix i nagrodę finansową w wysokości 15 tysięcy złotych „Słonecznym chłopcom” w reżyserii Marcina Hycnara z Och Teatru z Warszawy. W głównych rolach wystąpili Artur Barciś i Cezary Żak.

Tarnowscy widzowie w ramach festiwalu zobaczyli „Niespodziankę” Pierre’a Sauvila w reżyserii Emiliana Kamińskiego (Teatr Kamienica), reżyserowanych przez Marcina Hycnara „Słonecznych chłopców” Neila Simona w wykonaniu Och-Teatru oraz „Kolację dla głupca” Francisca Vebera w reżyserii Marcina Sławińskiego i wykonaniu aktorów Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. O Grand Prix festiwalu walczyli także: powstały w koprodukcji Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi



26. edycji Talii towarzyszyła wystawa rysunków Andrzeja Mleczki, którym był również autorem plakatu tej edycji festiwalu

oraz Fundacji Garnizon Sztuki spektakl „Niepamięć” Marka Modzelewskiego w reżyserii Piotra Ratajczaka oraz wyreżyserowana przez Magdalenę Piekorz „Biesiada u Hrabiny Kotłubaj” Witolda Gombrowicza w adaptacji Jana Bończy-Szablowskiego (Fundacja Republika Marzeń). W ramach konkursu pokazana została również premiera własna Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie – „Zimowy pogrzeb” Hanocha Levina w reżyserii Filipa Kowalczyka.

„Słoneczni chłopcy”, czyli spektakl-zdobywca Grand Prix, to historia dwóch zapomnianych aktorów, którzy od zawsze postrzegani byli jako nierozłączny duet, a w rzeczywistości pałali do siebie nienawiścią. Pewnego dnia otrzymali propozycję powrotu, by po raz ostatni wystąpić razem. Co stało się dalej? Odpowiedź poznali widzowie, którzy spektakl mogli zobaczyć dwukrotnie na Dużej Scenie tarnowskiego teatru.

Komedia została doceniona nie tylko przez jury, które przyznało reżyserowi Marcinowi Hycnarowi główną nagrodę, ale także przez publiczność, która zagłosowała na ten spektakl. Na drugim miejscu pod względem liczby głosów widzów uplasowała się natomiast „Kolacja dla głupca”, a na trzecim „Niespodzianka”.

Jury festiwalu postanowiło przyznać także dwie nagrody specjalne. Gremium doceniło talent zaskakiwania Jacka Fedorowicza za jego rolę w spektaklu „Biesiada u hrabiny Kotłubaj”, a za walory artystyczne oraz umiejętności ukrycia komizmu wyróżniono spektakl „Niepamięć” w reżyserii Piotra Ratajczaka. Nagroda dla młodego aktora - ALE AKTOR! ufundowana przez ZASP, trafiła do Stefana Krzysztofiaka za rolę w spektaklu „Zimowy pogrzeb” w reżyserii Filipa Kowalczyka.



Bezapelacyjnym hitem tegorocznej Talii był spektakl „Słoneczni chłopcy” w reżyserii Marcina Hycnara z Och Teatru z Warszawy

Debiutancki sezon tarnowskich siatkarek



Siatkarki Roleski Grupy Azoty ANS Tarnów w ubiegłym sezonie zapewniły sobie historyczny awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Na pierwszy ich występ w Arenie Jaskółka Tarnów kibice w naszym mieście będą musieli czekać do końca listopada, kiedy to podopieczne trenera Marcina Wojtowicza w meczu piątej kolejki Tauron Ligi zmierzą się z BKS Bostik Bielsko-Biała.

Z zespołu, który wywalczył awans, pozostało tylko pięć siatkarek: atakująca Wiktoria Kowalska, libero Anna Pawłowska, przyjmująca Klaudia Świstek oraz środkowe Magdalena Ociepa i Gabriela Ponikowska. Po sezonie z tarnowskim klubem rozstało się natomiast siedem zawodniczek. Katarzyna Wawrzyniak przeszła do Energi MKS Kalisz, Adrianna Kukulska trafiła do Grot Budowlanych Łódź, a Agnieszka Cur-Słomka, Pola Nowacka i Karolina Szczygieł-Głód występują w pierwszoligowym BAS Białystok. Magdalena Szabó zakończyła karierę, Aleksandra Gancarz, która miała przejść do #Volley Wrocław jest natomiast kontuzjowana.

W ich miejsce w Tarnowie pojawiło się dziewięć nowych siatkarek. Elena Becheva to 24-letnia bułgarska przyjmująca. Mierząca 185 cm wzrostu zawodniczka, wywalczyła Puchar Bułgarii oraz pięciokrotne wicemistrzostwo kraju. W końcówce sezonu 2019/20 występowała także w tureckim Merinos SK. Kolejny rok spędziła jako zawodniczka rumuńskiego CSU Belor Galati, a w poprzednim sezonie grała w fińskiej drużynie LP Viesti. Jest reprezentantką Bułgarii powołaną na Mistrzostwa Europy 2019 oraz tegoroczne Mistrzostwa Świata, ma także za sobą grę w Lidze Mistrzyń.

Na pozycji przyjmującej gra również 28-letnia Serbka, Nikolina Lukić (181 cm). W swoim dorobku ma pięć meda-

li mistrzostw Serbii – 2 złote, 2 srebrne i brązowe – zdobytych z Crveną Zvezdą Belgrad, z którą dwukrotnie sięgnęła także po Puchar Serbii. Mistrzostwo i puchar swojego kraju zdobyła również z Żelaznicarem Lajkovac. Do Tarnowa trafiła z innego serbskiego klubu, Žok Ub, z którym wywalczyła wicemistrzostwo kraju oraz występowała w Lidze Mistrzyń. W dorobku ma brązowe medale MŚ i ME kadetek oraz wicemistrzostwo Europy junierek.

Trzecią nową przyjmującą Roleski Grupy Azoty ANS jest 27-letnia – 181 cm wzrostu - Katarzyna Marcyniuk. W sezonie 2018/19 wywalczyła z Wisłą Warszawa awans do Tauron Ligi. Po spadku ekipy ze stolicy trafiła do Jokerki Świecie, którego szkoleniowcem był Marcin Wojtowicz. W końcówce sezonu 2020/21 występowała w ekipie SAN-Pajdy Jarosław, której barwy reprezentowała również w ostatnich rozgrywkach pierwszej ligi.

Jedną z dwóch rozgrywających tarnowskiego zespołu będzie 24-letnia Marta Łyczakowska (do niedawna Krajewska). Ta mająca 176 cm wzrostu zawodniczka jako seniorka grała w Sparcie Warszawa, Jokerze Mekro Energoremont Świecie i BKS Stal Bielsko-Biała, od sezonu 2020/21 była natomiast zawodniczką DevelopRes Rzeszów. W 2021 roku miała być podstawową rozgrywającą reprezentacji Polski. Uniemożliwiła jej to jednak poważna kontuzja.

Także na pozycji rozgrywającej występować będzie 32-letnia Aleksandra Szczepańska, niektórym kibicom bardziej znana jako Pasznik. Swoją przygodę z siatkówką, licząca 183 cm wzrostu zawodniczka, rozpoczęła w 2001 roku w Energii Gedanii Gdańsk/Żukowo, z którą zdobyła cztery medale młodzieżowych Mistrzostw Polski. Występowała w wielu polskich klubach, w tym w ŁKS Commercecon Łódź, z którym w sezonie 2020/21 wywalczyła brązowy medal. W poprzednim sezonie była zawodniczką E. Leclerc Radomki Radom.

O rok starsza od Aleksandry Szczepańskiej jest ukraińska środkowa, Yuliya Gerasymova (187 cm). W latach 2006-2015 grała w Chimiku Jużny, kolejny sezon spędziła jako zawodniczka Orbity -ZTMC-ZNU Zaporozie. W roku 2016 zdecydowała się na przeprowadzkę do Turcji, gdzie występowała w Iba Kimya TED Ankara Kolejililer oraz Karayollari Spor Kulubu. W poprzednim sezonie grała także w ukraińskim Prometey Kamianske, z którym grała w Lidze Mistrzyń. W dorobku ma występy w czterech finałach Mistrzostw Europy (2015, 2017, 2019 i 2021).

Drugą nową środkową Roleski Grupy Azoty ANS jest 22-letnia Aleksandra Rybak (188 cm). Seniorską karierę rozpoczęła w sezonie 2019/20 w Energi MKS Kalisz. Kolejny rok spędziła w Uni Opole, a w ostatnich rozgrywkach reprezentowała Sorellę Częstochowiankę, w której rozpoczęła również obecny sezon pierwszej ligi.

Także z Częstochowy trafiła do Tarnowa 23-letnia atakująca, Wiktoria Szumera. Pierwszy seniorski sezon, ta mierząca 182 cm wzrostu siatkarka spędziła jako zawodniczka PLKS Pszczyna. Od roku 2019 reprezentowała natomiast barwy zespołu z Częstochowy, w którym w tym sezonie zdążyła rozegrać trzy ligowe spotkania.

Drugą obok Anny Pawłowskiej libero tarnowskiego beniaminka będzie 24-letnia Aleksandra Żurawska. Mierząca 169 cm zawodniczka jest wychowanką Orła Malbork. W sezonie 2016/17 zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski junierek i uznana została najlepszą libero turnieju. Kolejne trzy sezony spędziła grając w Jokerze Mekro Energoremont Świecie, z którym dwukrotnie wygrała – pod okiem Marcina Wojtowicza – pierwszą ligę. Ostatnio grała w Grupie Azoty Chemiku Police, zdobywając z nim dwa tytuły mistrzowskie oraz Puchar Polski, zaliczyła także debiut w Lidze Mistrzyń.

(SM)

■ Wspinaczka

UDANY ROK SIÓSTR KAŁUCKICH

Kończący się powoli rok był niezmiernie udany dla reprezentujących barwy AZS ANS Tarnów, sióstr Aleksandry i Natalii Kałuckich. Szczególne powody do zadowolenia może mieć Aleksandra, która do sportu – i to tego na najwyższym poziomie – powróciła po koszmarnej kontuzji (otwarte złamanie dwóch kości lewego podudzia), jakiej doznała w lutym ubiegłego roku podczas zgrupowania w Słowenii.

W tym roku tarnowianka pewnie triumfowała w Pucharze Świata we wspinaczce sportowej w konkurencji na czas, kończąc rywalizację z przewagą ponad 700 punktów nad drugą w końcowej klasyfikacji, Amerykanką Emmą Hunt. Aleksandra Kałucka aż sześciokrotnie plasowała się w tym sezonie w czołowej trójce Pucharu Świata – raz wygrała, dwa razy była druga, a trzy razy trzecia.

Tegoroczne pucharowe występy rozpoczęła od trzeciego miejsca wywalczonego w maju w Seulu. Jeszcze w tym samym miesiącu dwukrotnie stała na podium w Salt Lake City, w pierwszych zawodach była druga, w drugich ponownie zajęła trzecie miejsce. Jedyny brak miejsca na „pudle” przytrafił się jej w szwajcarskim Villach. W kwalifikacjach zajęła tam wprawdzie trzecie miejsce, ale w 1/8 finału przegrała z czternastą na tym etapie rywalizacji klubową koleżanką, Anną Brożek i ostatecznie sklasyfikowana została na dziewiątej pozycji. Już tydzień później Aleksandra Kałucka wróciła jednak na medalową ścieżkę, zajmując drugie miejsce w Chamonix. We wrześniu triumfowała w zawodach w Edynburgu – w finale pokonując bliźniaczą siostrę - kończąc sezon zdobyciem trzeciej lokaty podczas zmagania w Dżakarcie.

21-letnia studentka Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie zdobyła ponadto w Monachium wicemistrzostwo Europy oraz okazała się najszybsza w rozgrywanych w Innsbrucku Akademickich Mistrzostwach Świata i w Łódzkiej Europejskich Igrzyskach Akademickich. Do tych sukcesów na arenie międzynarodowej dorzuciła dwa medale w Akademickich Mistrzostwach Polski – złoty w „czasówce” i srebrny w boulderingu.

O bardzo udanym roku mówić



może także aktualna mistrzyni świata seniorek z Moskwy, Natalia Kałucka. W końcowej klasyfikacji Pucharu Świata zajęła trzecie miejsce, o dwie lokaty poprawiając pozycję z ubiegłego roku. Warto przy tym dodać, że niewiele brakowało, aby siostry Kałuckie zajęły w tegorocznej edycji pucharowych zmagania dwa pierwsze miejsca. Młodszą z nich od wspomnianej już, drugiej w końcowej klasyfikacji, Emmy Hunt dzieliło bowiem zaledwie 130 punktów.

Natalia rozpoczęła sezon znacznie gorzej od swojej starszej o całe dwie minuty siostry. W stolicy Korei Południowej sklasyfikowana została bowiem na trzynastej pozycji. W Salt Lake City dwukrotnie potwierdziła już jednak przynależność do ścisłej światowej czołówki, kończąc rywalizację na miejscach trzecim i czwartym. W obu zawodach była więc klasyfikowana tuż za siostrą, przy czym w drugich przegrała z nią bezpośrednio rywalizację w „małym” finale. Kolejne dwa pucharowe starty – w Villars i w Chamonix – przyniosły zawodniczce AZS ANS Tarnów siódme lokaty. W dwóch ostatnich dotarła natomiast do finału i w obu przypadkach musiała uznać wyższość rywali – w Edynburgu przegrała z siostrą, w Dżakarcie nie sprostała natomiast Chince, Lijuan Deng. Starty w tegorocznym Pucharze Świata przyniosły więc jej trzy miejsca na podium, dwa drugie i jedno trzecie.

Na drugiej pozycji zakończyła tarnowianka również występy w rozgrywanych w amerykańskim Birmingham, igrzyskach sportów nieolimpijskich, World Games. W finale uległa tam reprezentantce gospodarzy, Emmie Hunt. Wywalczyła także brązowe me-

dale w Mistrzostwach Europy, w Akademickich Mistrzostwach Świata oraz w Akademickich Mistrzostwach Polski (w tych ostatnich zarówno w konkurencji na czas jak i w boulderingu).

Przypomnijmy, że w poprzednich latach siostry Kałuckie również dostarczyły sporo radości kibicom nie tylko w Tarnowie, ale i w całej Polsce. Oprócz wspomnianego tytułu mistrzyni świata zdobytego przez Natalię, obie mają przecież w dorobku złote medale mistrzostw świata juniorek (Aleksandra w 2017 roku w Innsbrucku, Natalia rok później w Moskwie). Obie startowały także w Letnich Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży w 2018 roku. Aleksandra była również o krok od zdobycia medali w seniorskich mistrzostwach świata (2018) i mistrzostwach Europy (2019), obie te imprezy kończąc na czwartych pozycjach.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Moździerz (skład, łamanie),
Stefan Mikulski, Marta Tarnowska.

Fotoreporterzy:
Paweł Topolski, Artur Gawle

FOTORELACJA **TARNÓW.PL**



TARNÓW
Miasto i Gmina

Prezydent Tarnowa - Roman Ciepła zaprasza na:

FESTIWAL NAUKI I TECHNIKI

30 września - 2 października 2022 r.

tarnow.pl/FNIT

Organizatory:

